№ 5. WILNO, 1 MAJA 1935 R. ROK VI

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

WIKTOR SUKIENNICKI.

Marksowsko-Leninowska teorja prawa.

I.

Aczkolwiek zarówno Marks, jak i Lenin otrzymali wykształcenie prawnicze [1]), to jednak w późniejszych swych pracach, poświęconych przeważnie zagadnieniom ekonomicznym i politycznym, nie zajmowali się oni prawie zupełnie kwestjami prawnemi wogóle, zagadnieniami zaś teorji prawa w szczególności. Nic też dziwnego, że gdy, po zlikwidowaniu okresu „komunizmu wojennego", z rozwojem Nowej Polityki Ekonomicznej i ożywieniem się życia gospodarczego, stały się od roku 1922 w Związku Radzieckim ponownie aktualne problematy prawnicze [2]), powstały znaczne trudności co do znalezie-

---

[1]) Marks był synem adwokata i studjował prawo w latach 1837—1841 na uniwersytetach w Bonn i w Berlinie. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich Marks, pozostając pod wpływem heglowskiego kierunku idealistycznego, ogłosił kilka prac prawniczych [m. in. *„Filozoficzny manifest historycznej szkoły prawa"* (1842) i *„Wstęp do krytyki filozofji prawa Hegla"* (1843)], później jednak—w miarę przesuwania się Marksa ze stanowiska idealistycznego na materjalistyczne — problematy ściśle prawnicze przestały go interesować.

Lenin w 1887 r. studjował kilka miesięcy na wydziale prawnym uniwersytetu w Kazaniu. Aresztowany w 1887 r. za udział w rozruchach studenckich i relegowany z uniwersytetu, Lenin w dalszym ciągu studjował prywatnie nauki prawnicze i w 1891 r. uzyskał jako ekstern dyplom I stopnia wydziału prawa uniwersytetu petersburskiego, poczem przez kilka lat był zapisany jako aplikant adwokacki, mało jednak zajmując się praktyką.

[2]) W latach 1922—1923 został w Z.S.R.R. wydany szereg radzieckich kodeksów: kodeks ziemski, cywilny, procesu cywilnego i t. p. „Grom nie grianuł, pisze Stuczka w *Wiestniku Socjalisticzeskoj Akademji,* 1922, Nr. 1, str. 164, marksist nie obraszczał wnimanja na woprosy tieorji prawa i gosudarstwa. Dla tieorji gosudarstwa potriebowałaś rewolucja 1917 goda, dla tieorji prawa i togo bolsze: kontr-rewolucjonnyje tieczenja w świazi s NEP."

nia teoretycznej podstawy dla budowy nowych, dostosowanych do ustroju radzieckiego konstrukcyj prawnych. Większość wówczas działających na terenie Z. S. R. R. autorów skłonna była opierać się w swych rozważaniach na najbardziej nowoczesnych w myśli prawniczej teorjach Petrażyckiego (Rejsner, Engel, Iljiński) lub Duguit'a (Gojbarch, Wolfson i in.).

Teorje te, wychodząc z zasadniczo antyidealistycznego punktu widzenia, napozór dawały się w zupełności pogodzić z ogólnym światopoglądem marksowskim i w oparciu o nie prawnicy sowieccy usiłowali uzasadniać i wyjaśniać z punktu widzenia prawnego wszystkie rewolucyjne posunięcia rządu radzieckiego. Zwołany jednak przez Komunistyczną Akademję w Moskwie w 1931 r. Pierwszy Wszechzwiązkowy Zjazd Marksistów — teoretyków państwa i prawa, zajął zasadniczo odmienne stanowisko [3]).

Po wysłuchaniu referatu Paszukanisa „*Za marksowsko-leninowską teorję państwa i prawa*" oraz po obszernej dyskusji, Zjazd uznał, iż teorja psychologiczna Petrażyckiego prowadzi w swych ostatecznych konsekwencjach do stanowiska podmiotowego idealizmu, teorja zaś socjologiczna Duguit'a opiera się na sprzecznym z marksowską zasadą walki klas solidaryzmie społecznym. Obie te teorje zostały wobec tego przez Zjazd potępione i uznane za obce i wrogie marksizmowi teorje burżuazyjne, które jednak „niekiedy uporczywie były pod marksizm podmalowywane". Surowo potępiwszy tych wszystkich autorów radzieckich (Magaziner, Durdenewski, Diabło, Palienko, Pantowicz, Kotlarewski, Archipow, Ignatjew, Magerowski, Malecki, Rejchel, Gurwicz, Stiekłow, Isajew, Piontkowski i inni), którzy w poglądach swych opierali się na burżuazyjnych teorjach prawniczych i przemycali poszczególne ich elementy do teorji prawa radzieckiego, wyżej wspomniany Zjazd uznał, iż z ogólnemi założeniami marksizmu-leninizmu pozostają w zgodzie — pomimo szeregu błędów i omyłek w szczegółach — jedynie prace dwóch radzieckich prawników: niedawno zmarłego Piotra Stuczki (z pochodzenia Łotysza, b. adwokata petersburskiego, a później komisarza ludowego sprawiedliwości w rządzie radzieckim i premjera radzieckiego rządu łotewskiego w latach 1918—1919) oraz Eugenjusza (syna Bronisława) Paszukanisa, wiceprezesa Akademji Komunistycznej i prezesa instytutu radzieckiego budownictwa i prawa w Moskwie.

Jedynie teorje tych dwóch autorów mogą być zatem

---

[3]) Rezolucje tego Zjazdu zostały ogłoszone w *Wiestnikie Kommunisticzeskoj Akademji*, Nr. 4 za 1931 r., str. 75—91, oraz w *Sowietskom gosudarstwie i rewolucji prawa*, Nr. 3 za 1931 r.

uznane za marksowsko-leninowską teorję prawa, pozostają one bowiem, zdaniem Zjazdu, w zasadniczej zgodzie z tezami ogólnego marksowsko-leninowskiego światopoglądu filozoficznego, t. zw. materjalizmu historycznego, czy też dialektycznego. W myśl tej filozoficznej doktryny u podstawy wszelkiego istnienia (bytu) leży — ciągle się rozwijająca, dzięki immanentnie w niej tkwiącym dialektycznym sprzecznościom — materja, na pewnym stopniu rozwoju której pojawia się dopiero świadomość, rozum, myśl, jako specyficzna cecha ukonstytuowanej w mózg ludzki materji. Na treść natomiast myśli, jako wytworu materjalnego mózgu, decydujący wpływ mają warunki egzystencji myślącej jednostki, t.j., w pierwszym rzędzie, momenty ekonomiczne[4]). Na podłożu zatem ekonomicznem, takiego lub innego ukształtowania się warunków produkcji i rozdziału wyprodukowanych dóbr, powstają i rozwijają się różne formy życia społecznego, sprowadzające się do odpowiedniego układu stosunków społecznych pomiędzy poszczególnemi jednostkami.

W szczególności, zdaniem materjalizmu historycznego, powstanie pojęcia własności prywatnej, uznanie poszczególnych czynników produkcji (ziemia, narzędzia i maszyny) za własność prywatną poszczególnych jednostek, wywarło decydujący wpływ na całokształt układu stosunków społecznych pomiędzy poszczególnymi członkami społeczeństwa oraz na treść ich myślenia, na ich ideologję. Z chwilą gdy poszczególne jednostki zostały uznane za jedynie i wyłącznie uprawnione do dysponowania pewnemi dobrami ekonomicznemi i, w szczególności, poszczególnemi środkami produkcji, powstało t. zw. społeczeństwo klasowe, rozdzierane wewnętrznemi sprzecznościami interesów poszczególnych klas. Klasy bowiem posiadające środki produkcji (właściciele ziemi, narzędzi, kapitału) pragnęły utrzymać je nadal w swej wyłącznej dyspozycji i możliwie najlepiej je wykorzystywać we własnym interesie. Klasy natomiast nie posiadające nic poza siłą własnych mięśni lub mózgu (proletarjat) pragnęły rozdzielić owe środki produkcji pomiędzy wszystkich członków społeczeństwa, względnie móc z nich korzystać na warunkach możliwie dla siebie najkorzystniejszych. W ten sposób momenty czysto ekonomiczne, społeczne warunki produkcji przy uznaniu zasady prywatnej własności, spowodowały powstanie społeczeństwa anta-

---

[4]) Zdaniem Ludwika Feuerbacha, jednego z założycieli szkoły materjalizmu ekonomicznego, jedzenie zamienia się w krew, krew w serce i w mózg — w materjał dla myśli i uczuć. „Środki spożycia człowieka, konkludował Feuerbach, oto podstawa ludzkiej kultury i moralności. Jeśli chcecie zrobić naród lepszym, to zamiast deklamacyj na temat grzechów, zapewnijcie mu lepsze jedzenie“. Cyt. wgł. K. Vorländera, *Volkstümliche Geschichte der Philosophie,* 1921, str. 256.

gonistycznego, złożonego z bezwzględnie walczących ze sobą klas społecznych.

Marksiści, odrzucając jaknajbardziej stanowczo wszelkie koncepcje solidaryzmu społecznego (Duguit), twierdzą, że w społeczeństwie, gdzie istnieje własność prywatna, a co zatem idzie — klasy społeczne, wszelka solidarność interesów jest wykluczona i że najgłębszą istotą (treścią) takiego społeczeństwa jest bezwzględna, nieprzerwana walka klasowa na płaszczyźnie materjalnej—ekonomicznej oraz ideologicznej—myślowej, w pierwszym zaś rzędzie politycznej. Różny bowiem byt ekonomiczny różnych jednostek określa w odmienny sposób ich myślenie; wytwarza zasadniczo odmienną ideologję (sposób i treść myślenia) wielkiego właściciela ziemskiego i bezrolnego parobka, wielkiego bankiera czy przemysłowca i bezrobotnego, czy też źle opłacanego, inteligenta lub robotnika.

Wynikająca z zasadniczej sprzeczności interesów pomiędzy posiadaczami a nieposiadającymi walka klasowa, nieskrępowana żadnemi więzami, zmierzałaby do przybrania formy otwartej orężnej wojny domowej, w której, wraz z poszczególnemi klasami, ponosiłaby ciężkie straty i całość społeczeństwa. Aby tej otwartej wojnie domowej, mogącej doprowadzić do całkowitego zniszczenia społeczeństwa, zapobiec pojawia się instytucja państwa i prawa.

Wprowadzenie jednego i drugiego leży, zdaniem doktryny marksowsko-leninowskiej, w bezpośrednim i wyłącznym interesie klasy w danem społeczeństwie najsilniejszej ekonomicznie i panującej politycznie, którąby też chciała utrzymać aktualny — korzystny dla siebie — układ stosunków ekonomicznych i, co za tem idzie, układ ogółu stosunków społecznych możliwie na stałe. Organizacja państwowa, z jej aparatem siły publicznej i przymusu, staje się w ten sposób w ręku klasy panującej potężnem narzędziem w tym celu, aby zachować na stałe, zabezpieczyć, stać na straży „prawa", t.j., według Stuczki, odpowiadającego interesom klasy panującej „systemu (lub porządku) stosunków społecznych"[5]. Z chwilą bowiem ustanowienia państwa walka klasowa może się toczyć jedynie w t. zw.

---

[5]) Poglądy Stuczki zostały przez niego po raz pierwszy przedstawione w formie rozwiniętej w napisanej na zlecenie partji i rządu w 1921 r. pracy p. tyt. *Rewolucjonnaja rol prawa i gosudarstwa. Obszczeje uczenje o prawie i gosudarstwie.* I. *Obszczeje uczenje o prawie.* W późniejszych wydaniach tej pracy tytuł jej uległ różnym zmianom. Wydanie III z 1934 r. (zasadniczo zmienione) nosi tytuł *Rewolucjonnaja rol sowietskogo prawa. Chrestomatja — posobje dla kursa „Wwiedienje w sowietskoje prawo"*. Z innych prac Stuczki wymienić należy: *Wwiedienje w tieorju grażdanskogo prawa*, tom I *Kursa sowietskogo grażdanskogo prawa* (II wyd. z 1928 r.), *Uczenje o sowietskom gosudarstwie i jego konstitucji* (7 wydań z częściowo zmienianemi tytułami, ostatnie z 1931 r.), *13 let bor'by za rewolucjonno-marksistskuju tieorju prawa. Sbornik statiej 1917—1930* i inne.

„ramkach prawnych“, t. j. w granicach aktualnie istniejącego systemu stosunków społecznych. Z chwilą, gdyby walka klasowa zasadniczo wystąpiła przeciwko tym stosunkom, wykroczyłaby ona poza ramki prawne i spowodowała interwencję siły publicznej państwa w celu zmuszenia jej do powrotu do tych ramek, t. j. zasadniczego uznania nienaruszalności aktualnego układu stosunków społecznych.

Aktualny, oparty, jak zaznaczyliśmy, ostatecznie na momentach ekonomicznych, układ (system) stosunków społecznych określa również treść myślenia poszczególnych ludzi, odbija się ideologicznie w mózgu ludzkim i powoduje, iż ludzie skłonni są myśleć, że tak jak jest obecnie powinno być i nadal; że prawo, t. j. obecny porządek (system) stosunków społecznych „obowiązuje“, że porządek ten powinien być utrzymany i na przyszłość. W ten sposób pojawia się w mózgach mas jednostek ideologiczne odbicie systemu aktualnych stosunków społecznych w postaci systemu obowiązujących norm prawnych. Normy zatem prawne są tylko ideologiczną formą prawa, istotną zaś jego treścią są stosunki społeczne. Ten tok myśli doprowadza S t u c z k ę do zasadniczego twierdzenia, iż „prawo wogóle“, jako objektywna idea - pojęcie „prawa“, nie istnieje, że istnieją natomiast tylko różne i sprzeczne w swej treści „prawa klasowe“, odbicia w mózgach ludzkich różnych układów stosunków społecznych [6]).

W pierwotnem społeczeństwie ze słabo rozwiniętą techniką, rolę decydującą w produkcji odegrywają czynniki naturalne, w pierwszym rzędzie ziemia. Stosunki ekonomiczne, czy też, szerzej biorąc, wogóle stosunki społeczne pomiędzy ludźmi, układają się w takiem społeczeństwie w ścisłej zależności od posiadania lub nieposiadania przez nich ziemi i możliwości z niej korzystania. Najdonioślejsze zatem znaczenie w takiem społeczeństwie posiada klasa właścicieli ziemskich. Jest ona klasą najpotężniejszą i najsilniejszą zarówno ekonomicznie, jak i politycznie. Aby utrzymać w posłuchu pozbawionych ziemi i od czasu do czasu się buntujących chłopów pańszczyźnianych, właściciele ziemscy tworzą specjalną organizację państwa feodalnego, stojącego z całym swym aparatem przymusu na straży *feodalnego prawa*, t. j. odpowiadającego interesom właścicieli ziemskich układu stosunków społecznych, z ich skomplikowaną drabiną hierarchiczną, wzajemnie ze sobą związanych i od siebie uzależnionych siuzerenów i wasali, z ich określonemi przywilejami. Cała ta średniowieczna drabina opiera się ostatecznie na karku pozbawionego wszelkich niemal uprawnień pańszczyźnianego chłopa. Wszystkie cechy charakterystyczne prawa feodalnego — jego nierówność, charakter sta-

---

[6]) Ob. S t u c z k a, *Rewolucjonnaja rol*, str. 14 i *passim.*, *Wwedenje w tieorju*, str. 14 i t. p.

nowy, szczególne przywileje w prawie politycznem i cywilnem, zróżniczkowanie kar w zależności od stanowiska poszkodowanego i sprawcy w sprawach karnych — wszystko to odpowiada w zupełności hierarchicznemu układowi stosunków społecznych w średniowieczu.

Ze zmianą jednak techniczno-ekonomicznych warunków materjalnych, z rozwojem materjalnych sił wytwórczych, rolę decydującą w produkcji zaczynają odegrywać nie czynniki naturalne (ziemia), lecz narzędzia techniczne, maszyny i fabryki (kapitał). Ustrój przemysłowy zastępuje ustrój agrarny. Z tą chwilą klasa właścicieli decydujących w danym okresie czynników produkcji (klasa przemysłowców czy kapitalistów — bo za pieniądze można kupić lub zbudować fabrykę) zaczyna odegrywać decydującą rolę polityczną. Stosunki społeczne pomiędzy ludźmi zaczynają się układać w zależności od tego, czy dysponują oni kapitałem, czy mają niezbędne techniczne narzędzia produkcji. Odchodząca na plan dalszy klasa agrarjuszy (wieś) walczy o swe pierwszeństwo ekonomiczne i polityczne z klasą przemysłowców—kapitalistów, z burżuazją (miasto). Zostaje ona jednak pokonana w decydującem starciu (rewolucji na wzór francuskiej) i wówczas zwycięska klasa przemysłowców-kapitalistów ustanawia nowe państwo — burżuazyjne — stojące na straży nowego układu stosunków społecznych, nowego *prawa burżuazyjnego*. Klasycznym przejawem tego prawa jest ustanowiony po rewolucji francuskiej i uważany przez czas dłuższy za wzór dla wszystkich ustawodawstw—Kodeks Napoleona, jako wynik specyficznego myślenia nowego burżuazyjnego społeczeństwa, zasadniczo odmiennego od dawnego społeczeństwa feodalnego.

Nowe prawo burżuazyjne, oparte — odmiennie od prawa feodalnego — na daleko idącym liberalizmie, na zasadzie niczem nieskrępowanej, wolnej, „świętej” własności prywatnej, na zasadzie zupełnie wolnej wymiany dóbr, wolnego najmu siły wolnego robotnika, odpowiadało w zupełności wytworzonym w nowym okresie stosunkom społecznym pomiędzy wzajemnie ze sobą konkurującymi przedsiębiorcami i wynajmującym swą siłą roboczą robotnikiem fabrycznym.

Ów pozorny liberalizm prawa burżuazyjnego oraz wszystkie zagwarantowane przez nie „wolności" leżą w wyłącznym interesie posiadaczy kapitału (są to, według terminologji bolszewickiej, tylko „wolności dla bogatych”) i wobec tego są one zasadniczo zwalczane przez ubogą klasę robotniczą. Zwycięska rewolucja proletarjacka zmienia całkowicie ustanowione w społeczeństwie burżuazyjnem stosunki społeczne, przeprowadza nacjonalizację ziemi oraz innych podstawowych środków produkcji i dąży, po przez szereg etapów przejściowych, do zupełnego zniszczenia pojęcia własności prywatnej i zniesienia podziału społeczeństwa na klasy, pragnąc oprzeć stosunki

społeczne w nowem bezklasowem społeczeństwie początkowo na zasadzie: „od każdego w miarę zdolności, każdemu w miarę jego użyteczności społecznej", a potem na zasadzie: „od każdego w miarę zdolności, każdemu w miarę potrzeb".

Dla realizacji tego idealnego celu ostatecznego kierowany przez partję komunistyczną proletarjat ustanawia w okresie przejściowym surowe państwo dyktatury proletarjatu, które stoi na straży narodzających się nowych socjalistycznych stosunków społecznych — nowego *proletarjackiego „prawa radzieckiego"* [7]).

„Radzieckie prawo, pisze P. Kuźmin w swej przedmowie (str. 5) do III wydania *Rewolucjonnoj roli sowietskogo prawa* Stuczki, będąc narzędziem dyktatury proletarjatu, organizuje, zdyscyplinowuje i przekształca wahające się elementy najrozmaitszemi drogami i metodami. Radzieckie prawo stanowi jedną z form polityki klasy panującej" i jako takie „całem swem ostrzem i całą swą treścią jest skierowane przeciwko grupom kapitalistycznym, poczynając od momentu rewolucji listopadowej i kończąc na zlikwidowaniu stosunków klasowych, klasowych ugrupowań, klasowo wrogich pozostałości".

Twierdząc w ten sposób, że wszelkie prawo jest prawem klasowem, że każda klasa społeczna tworzy swe specyficzne i różne od praw innych klas prawo, Stuczka definjował prawo jako „system (czyli porządek) stosunków społecznych, odpowiadający interesom klasy panującej i ochraniany przez jej zorganizowaną siłę". Inna bardziej rozwinięta jego definicja głosiła, iż prawo jest to „odpowiadająca interesom klasy panującej i ochraniana przez jej zorganizowaną siłę forma stosunków społecznych, t.j. stosunków produkcji i wymiany", czy też, operując już w płaszczyźnie ideologicznej—myślowej, „system lub porządek *norm*, ustalających i ochraniających od pogwałcenia wyżej wskazany system stosunków społecznych" [8]).

To stanowisko Stuczki zostało przez niego zajęte jeszcze w 1919 roku przy redagowaniu w Kolegjum Narkomjusta (Ludowy Komisarjat Sprawiedliwości) *„Kierowniczych zasad prawa karnego R. S. F. R. R."* Oparte ono było, jak sam autor szczerze się przyznaje, „raczej na wyczuciu rewolucyjnem niż na teoretycznem opracowaniu kwestji" [9]). Definicja Stuczki spotkała się z zasadniczą i bardzo ostrą krytyką opierającego się na poglądach Petrażyckiego — Michała Rejsnera, który w 1922 roku w *„Wiestniku"* Socjalistycznej Akademji oraz

---

[7]) „Krupniejszej zasługoj P. I. Stuczki jawlajetsia jego razrabotka teorji sowietskogo prawa, jego specificzeskich osobiennostiej, otliczajuszczich prawo pierechodnogo wremieni ot prawa eksploatatorskich socialno-ekonomiczeskich formacij", pisze Kuźmin w przedmowie do III wyd. Stuczki, *Rewolucjonnaja rol,* str. 4.

[8]) Stuczka, *Rewolucjonnaja rol,* str. 7/8.

[9]) Stuczka, *Wwiedienje w tieorju graždanskogo prawa,* str. 13. Ob. także, *Rew. rol.,* str. 12, *13 let bor'by,* str. 159.

w szeregu dyskusyj w tej instytucji zarzucał Stuczce, iż definjując prawo jako układ stosunków społecznych, wykazuje zasadniczą nieznajomość i nawet „całkowite i radykalne *negowanie punktu widzenia* Marksa i Engelsa" [10]). Zdaniem Reisnera wszyscy teoretycy historycznego materjalizmu, zarówno Marks i Engels, jak później Plechanow, Bogdanow, Labriola i „nawet sam Bucharin" uważali prawo za ideologiczną nadbudowę w stosunku do ekonomicznej struktury społeczeństwa, czyli do istniejących w społeczeństwie stosunków społecznych produkcji i wymiany. Stuczka natomiast, utożsamiając prawo z temi stosunkami, utożsamiał podstawę z nadbudową, co, z punktu widzenia doktryny marksowskiej, zdaniem Reisnera, było niedopuszczalne.

Polemika Reisnera ze Stuczką zapoczątkowała długotrwałą, bo ciągnącą się przez lat dziesięć, polemikę wśród prawników radzieckich na temat zagadnień teorji prawa [11]). Podczas tej dyskusji początkowe stanowisko Stuczki uległo pewnej nieznacznej zmianie [12]), co się odbiło na wyżej przytoczonych, bardziej rozwiniętych jego definicjach prawa. Zasadniczy jednak jego pogląd, w myśl którego prawo nie było zjawiskiem wyłącznie ideologicznem, „oderwaną ideą prawa, nad którą pracowała (dotychczasowa) filozofja prawa i do której w końcu doprowadzała wszelka teorja burżuazyjna, nie wyłączając i Petrażyckiego" oraz jego „wiernego ucznia" Reisnera [13]), zostało całkowicie zaaprobowane przez wyżej wspomniany Zjazd z 1931 roku, który zakończył i niejako ukoronował ciągnącą się od 1922 r. ostrą dyskusję. Zjazd całkowicie zaaprobował zajęte przez Stuczkę, jeszcze w pierwszym okresie polemiki z Reisnerem, stanowisko, iż miejsce dotychczasowej „metafizyki lub wogóle bliskiej jej ideologji" powina zająć „*nauka—socjologiczne badanie prawa, jako część marksistowskiej socjologji*" [14]). „Pojmo-

---

[10]) *Wiestnik socjalisticzeskoj Akademji*, Nr. 1 (1922), str. 174. Podkreślenia autora.

[11]) Podczas tej dyskusji niektórzy z autorów radzieckich zajmowali stanowisko kompromisowe, twierdząc, iż prawo interesowało Marksa i Engelsa „przedewszystkiem jako ideologja", będąc jednak jednocześnie traktowane przez nich i jako „stosunki społeczne". — Ob. artykuł I. Razumowskiego — *Poniatje prawa u Marksa i Engelsa* w Nr 2—3 *Pod znamieniem marksizma* za 1923 r. Por. także tegoż autora, *Problemy marksistskoj tieorji prawa*, 1925.

[12]) Ewolucja poglądów Stuczki występuje wyraźnie w zbiorze jego artykułów p. tyt. *13 let bor'by za rewolucjonno-marksistskuju tieorju prawa*.

[13]) Z artykułu Stuczki *W zaszczitu rewolucjonno-marksistskogo poniatja kłassowogo prawa* w Nr. 3 (1923) *Wiestnika Kommunisticzeskoj Akademji*. Ob. także *13 let*, str. 100/101. Krytyce, z punktu widzenia autorów radzieckich, teorji psychologicznej prawa prof. Petrażyckiego i w szczególności koncepcyj Reisnera jest poświęcona również praca M. Rezunowa, *Marksizm i psichołogiczeskaja szkoła prawa*, 1931.

[14]) *13 let*, str. 98.

wanie prawa jako systemu objektywnych stosunków społecznych, głosiła rezolucja zjazdu (str. 80), zadało decydujący cios metafizycznym, ideologicznym i psychologicznym teorjom prawa, które były zakorzenione nawet wśród ludzi uważających się za marksistów".

(Dokończenie nastąpi).

KONSTANTY HEJMOWSKI.

Pełnomocnictwa ustawodawcze prezydenta w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W dyskusjach o zakresie władzy głowy państwa zwolennicy rozszerzenia tej władzy zwykle powołują się na atrybucje prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, jako na przykład wyjątkowego uposażenia głowy państwa w pełnię władzy. Wobec tego powinno wzbudzić szersze zainteresowanie orzeczenie Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych z dnia 7-go stycznia b. r., określające szczupłe granice, w których w myśl konstytucji Kongres może upoważnić prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Faktyczne tło sprawy, w której zapadło dane orzeczenie, sprowadza się do tego, że w sekcji 9 (a) znanej ustawy o narodowem uzdrowieniu przemysłowem (National Industrial Recovery Act) kongres upoważnił prezydenta do wydania zakazu przewozu, w celach wymiany handlowej między poszczególnemi stanami lub z zagranicą, nafty lub jej produktów, wydobytej lub otrzymanej ze składów ponad ilości dozwolone dla wewnętrznego obrotu przez władze danego stanu, t. j. nafty określonej mianem „gorącej nafty" (hot oil). Korzystając z tego upoważnienia, prezydent Roosevelt wydał rozporządzenie, zakazujące taki przewóz „gorącej nafty" pod rygorem kary więzienia i grzywny. W następstwie osoby zainteresowane zwróciły się do sądu z żądaniem uznania powołanej wyżej sekcji 9 (a) ustawy o narodowem uzdrowieniu przemysłowem za niezgodną z konstytucją i o unieważnienie odpowiedniego rozporządzenia prezydenta.

Orzeczeniem z dnia 7-go stycznia b. r. Sąd Najwyższy przychylił się do tego żądania i unieważnił zaskarżone rozporządzenie.

W ogłoszonych ustnie motywach orzeczenia przezes Sądu (Chief Justice) Hughes, były wice-prezydent Stanów Zjednoczonych i były sędzia Międzynarodowego Trybunału w Hadze, zastrzega się, że Sąd nie widział potrzeby rozstrzygnięcia w tej sprawie kwestji, czy sam kongres według konstytucji ma pra-

wo zakazać dany przewóz nafty, lecz przypuszczając istnienie takiego prawa kongresu, zastanawiał się przedewszystkiem nad tem, czy kongres w należyty sposób upoważnił prezydenta do wydania odpowiedniego zakazu.

Z tego punktu widzenia Sąd konstatuje, że omawiana sekcja 9 (a) aktu nie wymienia, w jakich okolicznościach lub warunkach prezydent może zakazać przewóz „gorącej nafty", i wogóle nie podaje żadnego kryterjum, którem prezydent powinien kierować się przy wykorzystaniu udzielonego mu upoważnienia i na które mógłby się powołać przy wydaniu zakazu.

Również przy badaniu wstępu i całego tekstu ustawy o narodowem uzdrowieniu przemysłowem Sąd nie znajduje żadnych wskazówek co do pożądanej, w przekonaniu kongresu, polityki w obrocie naftą, na których prezydent mógłby oprzeć się przy ewentualnym zakazie przewozu „gorącej" nafty.

W tych warunkach kongres w sekcji 9 (a) udzielił prezydentowi nieograniczonego niczem upoważnienia ustalenia tej polityki według swojego widzimisię i albo wydania zakazu albo nie wydawania go. To też odpowiednie rozporządzenie prezydenta, wydane na podstawie powołanej sekcji 9 (a), nie wskazuje żadnych powodów dla wydania zakazu, ani celu, który ma być nim osiągnięty.

Pod tym względem tak sekcja 9 (a), jak i rozporządzenie prezydenta pozostają w jasnej sprzeczności z historycznemi precedensami, jak to wynika z szeregu powołanych przez Sąd aktów kongresu i proklamacyj.

W tym stanie rzeczy w wypadkach pociągnięcia do odpowiedzialności za przekroczenia rozporządzenia prezydenta sądy byłyby pozbawione możności zbadania, czy prezydent przy wydaniu zakazu działał legalnie, t. j. zgodnie z intencjami kongresu, a upoważnienie kongresu miałoby charakter nadania prezydentowi nie poddającej się kontroli władzy ustawodawczej.

Tak w skróceniu przedstawia się bieg rozumowania w uzasadnieniu orzeczenia Najwyższego Sądu, wygłoszonem przez znakomitego prawnika prezesa Hughes.

Ciekawą jest rzeczą, że w komplecie Najwyższego Sądu znalazł się tylko jeden sędzia Cardozo, który zgłosił i uzasadnił votum separatum, oraz że i ten sędzia bynajmniej nie kwestjonował konieczności ustalenia przez kongres, gdy on upoważnia prezydenta do wydania rozporządzeń z mocą ustawy, pewnych podstawowych zasad dla stosowania upoważnienia, lecz tylko przytoczył szereg momentów, wobec których w jego przekonaniu odpowiednie wskazania dają się wyprowadzić z kontekstu ustawy o narodowem uzdrowieniu przemysłowem.

Trzeba przyznać, że powyższe ujęcie kwestji delegowania

przez ciało ustawodawcze części swych funkcyj głowie państwa jest o tyle racjonalne, że ciało ustawodawcze, ustalając zasadnicze podstawy rozporządzeń, do wydania których upoważnia głowę państwa, przyjmuje na siebie odpowiedzialność za te zasady, a nie zrzeka się poprostu w pewnym zakresie funkcyj, wypełnienie których jest nietylko jego prawem, lecz i obowiązkiem. Późniejsze składanie przez głowę państwa wydanych rozporządzeń instytucji ustawodawczej i prawo tej ostatniej uchylenia ich w praktyce nie doprowadzają do przyjęcia przeż instytucję ustawodawczą pełnej odpowiedzialności za te rozporządzenia głowy państwa, zwłaszcza gdy one są liczne i obszerne, a czasu do rozpatrzenia ich jest mało.

Dr. EDWARD MUSZALSKI, adwokat.

Koszta procesu cywilnego.

(Dokończenie).

2. *Praca*—wydaje się—bardzo trudno zastosować podstawę pracy jako miary do kosztów sądzenia, ile że niepodobna ocenić, jak wielkiej czy jak długotrwałej pracy od sędziego wymaga rozstrzygnięcie pewnego zagadnienia spornego. Pomijając kwestję, że zależy to w znacznym stopniu od indywidualnych cech sędziego i jego umiejętności, niejednokrotnie długość czasu pracy sędziego zależy przecież od przedstawienia sprawy przez obronę w sposób rozmaity: po długiej i wyczerpującej obronie sprawa może być tak bardzo zagmatwana, że wymaga znacznie zwiększonej pracy sędziego, jak i odwrotnie może się zdażyć, że wyczerpujące argumenty obydwuch stron podały tak jasne i łatwe rozwiązanie sędziemu, że ten ma tylko krótką chwilę decyzji, której motywy całkowicie strona mu dostarczyła. Oczywiście teoretycznie możnaby sobie wyobrazić system, uzależniający koszta sądowe od ilości arkuszy, czy wierszy pism złożonych sądowi, ilości czasu trwania posiedzenia sądowego, narady sędziowskiej, ilości czasu pracy kancelaryjnej sekretarza i t. d., niesprawiedliwość jednak takiego systemu i zupełna przypadkowość jego wyników rzucają się w oczy. Inaczej natomiast co do kosztów dowodzenia, jeśli chodzi o wynagrodzenie świadków, biegłych i innych osób. Sciślej biorąc nie chodzi o wynagrodzenie za pracę „świadczenia", lecz o odszkodowanie świadka za czas stracony, który mógłby zużyć na pożyteczną pracę. Tu normy są względnie łatwe do opracowania i w zasadzie powinny odpowiadać tej możliwości, którą świadek, (podobnież biegły czy strona) mógłby osiągnąć w normalnej pracy zawodowej, a którą wsku-

tek zajęcia w sądzie utracił. Osoby więc o stałych, czy niestałych uposażeniach, w zasadzie powinny otrzymać ekwiwalent, dający się sprawdzić przez porównanie poprostu ilości zużytego czasu n. p. gdy urzędnik zarabia w biurze prywatnem na miesiąc kwotę X, odpowiadającą godzinnej stawce pracy Y, to nic nie stoi na przeszkodzie odpowiedniemu zasądzeniu na rzecz jego, jako świadka czy biegłego tej właśnie kwoty za straconą godzinę czasu. Osoby jednak pobierające nie wynagrodzenie za pracę, lecz uposażenie służbowe niezależnie od ilości pracy, której od nich wymaga instytucja lub państwo np. urzędnicy państwowi, komunalni, samorządu gospodarczego, wojskowi, nie mieliby prawa upominać się o wynagrodzenie. Tę też zasadę głosi art. 303 KPC., przyznając świadkowi prawo żądania wynagrodzenia za stratę zarobku. Niestety jednak niema przepisu o odszkodowaniu pracodawcy za zabranie mu pracownika w czasie, gdy jest mu potrzebny—czyli w istocie koszta świadczenia pracownika o stałem uposażeniu obciążają pracodawcę.

Zasada pracy wydaje się pozornie jaknajbardziej usprawiedliwioną, jeśli chodzi o wynagrodzenie obrończe, zarówno procesowe i egzekucyjne, jako też niektóre czynności komornika. Tę zasadę szczegółowo przeprowadzały taryfy wynagrodzenia adwokackiego, obowiązujące poprzednio w b. zaborze austrjackim (Rozp. Ministra Spraw. z 9.XII.1919 D. U. 1/1920 poz. 1 z 5. V. 1924 D. U. 40 poz. 433) głosząc ogólną zasadę, że prace adwokatów i kancelarji adwokackiej w postępowaniu sądowem, które z powodu swej prostoty i powtarzania się umożliwiają przeciętną ocenę, należy wynagradzać według taryfy, przyczem taryfa dochodzi konsekwentnie do ustalania stawek co do najdrobniejszych czynności, jak np. odpisanie, wysłanie wezwań do stawienia się w kancelarji adwokata dla klasy pierwszej miejscowości zł. 1.—, dla drugiej zł. 0.75", za „nadanie na pocztę albo w urzędzie telegraficznym lub wniesienie do władz tudzież za podjęcie recepisów zwrotnych od każdego aktu 0.25 zł.).

Ten system taryfy szczegółowej wydaje się jednak przesadny, wymagający zbyt drobiazgowych wyliczań. Zastosowany wyłącznie doprowadzałby do rażących dysproporcyj między ilością pracy i objektem sprawy, przy sprawach najmniejszych i największych co do ilości czynności, a także przy sprawach największych i najmniejszych co do znaczenia i wartości objektu spornego. Sprzyjałby zwiększaniu ilości czynności czyli pieniactwu. Wymaga poprawek dla uwzględnienia: 1) szybkości i sprawności pracy, 2) łącznego spełniania kilku czynności, 3) osobistych warunków wykonywującego czynności, 4) celowości każdej poszczególnej czynności.

Zasada ta znajduje uboczne zastosowanie jako korektywa w taryfie wynagrodzenia za czynności obrończe z 1. IV.

1933 (D. U. 24/33 poz. 201) zwłaszcza pp. 5, 6, 12—16, taryfie komorników (D. U. 114/32 poz. 948) np. p. 9, 13, poniekąd w różnicach wysokości wpisu sądowego np. art. 25a, 29, 30, 31 i 32 przepisów o kosztach sądowych (D. U. 93/1934 poz. 837). Główne zastosowanie ma w określeniu należności biegłego i tłumacza (art. 313 i 290 K. P. C. i pp. 11—15 rozp. z 15. XII. 1932 D. U. 114/32 poz. 944).

3. Wina strony — jeśli przyczyną procesu cywilnego jest przecie wina strony w tej czy innej formie naruszenia czy *niespełnienia* prawa, to wysokość kosztów możnaby uzależnić od większej, czy mniejszej winy strony w wytworzeniu tak materjalno-prawnego jak i procesualnego stanu rzeczy. Za tą teorją przemawiają tradycje historyczne (por. wyżej rozdz. III), idee sprawiedliwości na powszechnej moralności oparte, względy wychowawcze (gdyż proces cywilny spełnia też zadania wychowawcze i ustalania poczucia prawa w społeczeństwie). Koszta procesu w myśl tej teorji stanowiłyby nawiązkę jak w procesie karnym. Zachodzą ogromne trudności praktyczne w zastosowaniu tej zasady, choć jej stosowanie zmierzałoby do niezmiernie dodatniego celu: zmniejszenia ilości procesów wogóle. Dłużnik opieszały w obawie zwiększenia kosztów starałby się czemprędzej płacić. Wobec znacznego oczywistego naruszenia ładu czy miru prawnoprywatnego koszta winny być największe, zaś w przypadku ustalania bardzo spornego i niejasnego prawa albo rozgraniczenia praw, gdy zagmatwania niepodobna przypisać winie strony przegrywającej, kosztów nie należy wcale zasądzać. Strona wygrywająca zyskuje w tym razie przez samo wyjaśnienie i ustalenie swych praw dotychczas wielce niepewnym, zyskuje na objekcie sprawy, strona przegrywająca oddaje część swych praw dotychczas w dobrej wierze posiadanych. Logiczną konsekwencją teorji winy byłyby wysokie ustawowe odsetki zwłoki od zasądzonych kosztów.

W naszym systemie obowiązującym zasada ta jest zastosowana pośrednio tylko w formie uwzględnienia winy w samem prowadzeniu procesu, a więc i miary winy odnośnie jej skutków (art. 104, 105 KPC.), a zwłaszcza „straty czasu" (p. 5 rozp. 1.IV.33. o wynagrodzeniu adwokatów D. U. 24/1933 poz. 201).

4. Interes oraz znaczenie sprawy. Niewątpliwie jeśli biedak procesuje się o kilkadziesiąt złotych wynagrodzenia za pracę nie jest to to samo, co gdy tyleż pieniędzy żąda wielki kupiec—hurtownik jako zapłatę za towar gatunkowy, lub bankier jako resztę z rachunku. Rodzaj trudu poniesionego przez sędziego, sekretarza sądowego, stronę, obrońcę w tym czy innym procesie jest różny w zależności od znaczenia sprawy dla strony. W oznaczeniu wysokości kosztów należałoby tę różnicę uwydatnić. Tem bardziej gdy chodzi o sprawę zasadniczą, mającą prejudycjalne znaczenie dla znacznej grupy osób np. sprawa o zapłatę kilkudziesięciu złotych właścicielce skle-

piku za nabyte u niej jednorazowo wiktuały ma inne znaczenie ogólne, niż np. sprawa o zwrot opłaty stemplowej 28 groszy od kwitu, będącego jednym z wielu tysięcy kwitów wystawianych przez przedsiębiorstwo telefoniczne tysiącom abonentów, na których ono przerzucało stale ciężar opłaty stemplowej. Tem więcej, gdy sprawa zasadniczego znaczenia zostaje rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w komplecie zwiększonym i wyrok wchodzi do urzędowego zbioru orzeczeń. Współtworzący taki prejudykat ze względu na wagę i znaczenie ogólne sprawy winni mieć inaczej określony zwrot kosztów. W szczególności Sąd Najwyższy mógłby uwalniać od kosztów sądowych tę stronę, która podjęła doniosły społecznie trud uzyskania takiego zasadniczego orzeczenia, a też mógłby wyróżnić i wynagrodzić specjalnie jej obrońcę.

Zasada ta ze względów praktycznych, nie dając się przyjąć jako zasada naczelna ustalania kosztów, mogłaby i powinna stanowić wzgląd posiłkowy obok innych.

W systemie obowiązującym nie znajduje zastosowania bodaj wcale poza przepisem p. 6 rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów (D. U. 24/33 poz. 201), gdzie dla określenia przez sąd wynagrodzenia w sprawach, nieobjętych przepisami znajdujemy obok nakładu pracy i czasu też kryterjum „wagę sprawy i wartość przedmiotu".

5. Wartość objektu sporu. W przeważnej ilości procesów daje się z łatwością ustalić podług norm względnie nieskomplikowanych. I także bardzo łatwo obliczyć wysokość kosztów według ustalonego zgóry stosunku do objektu. To oczywista doniosła i znakomita praktyczna zaleta takiej podstawy określania kosztów procesu. Jest to też zasada najbardziej przedmiotowa, a najmniej oddająca do decydowania subjektywnemu uznaniu sędziego, a więc może być ujęta w ustawie jaknajściślej, a więc w stosowaniu w praktyce jaknajbardziej może zgodna z ustawą. Tylko w stosunkowo mniejszej liczbie przypadków, gdy wartość przedmiotu sporu nie da się określlć, muszą być przyjęte bądź domniemania, bądź granice dla uznania sędziego, bądź zgóry określone liczby wytyczne wysokości kosztów, niezależne od różnic w danym rodzaju przedmiotów. Znaczenie procesu i kosztów zwiększa się niewątpliwie ze zwiększeniem objektu, jednakże niezawsze w stosunku prostym i wobec tego zachodzi potrzeba degresji i także przy tym systemie więcej, niż przy innym, zachodzi konieczność ustalenia minimum dość wysokiego kosztów dla spraw najmniejszych. Zasada ta może być niejednokrotnie w kolizji z zasadą pracy lub innemi powyżej omówionemi. Tak słyszał autor tych słów o przypadku, gdy według taryfy kosztów adwokackich, obowiązującej poprzednio na ziemiach b. zaboru pruskiego, na zapytanie klienta niezbyt zresztą skomplikowane adwokat udzielił porady jednem słowem „tak" i za tę parominutową

poradę należało się... 18000 złotych, gdyż „objekt" wynosił kilka miljonów. Był to przykład skrajnej konsekwencji zastosowanej mocno zasady, który jednak logicznie, moralnie i gospodarczo jest w zupełności uzasadniony. Waga porady, czy jakiejkolwiek choćby drobnej czynności procesowej, np. samej czynności technicznej złożenia pisma zawierającego wywód apelacji w kancelarji sądu, są przecież zdumiewająco zależne od wielkości objektu, nie mówiąc już o staranności i usilności w motywowaniu i stawianiu zarzutów, tak bardzo wzrastających przy ogromnych objektach spornych.

Powzięcie źle decyzji przez stronę na skutek wadliwej porady (np. wyrażającej się jak wyżej krótkiem słówkiem dajmy na to — „nie" zamiast „tak"), narazić może ją na nieobliczalne straty. To też w grę wchodzą nietylko same bezpośrednie czynności procesowe, ale i studja przygotowawcze bezpośrednie dla danego procesu i ogólne i wiele innych czynników, które w danym razie znajdą odpowiednią odpłatę w wysokości kosztów. Ponadto wysokie koszta przy wielkich objektach są w części przynajmniej jakiem takiem wyrównaniem ogromnego ciężaru spraw o małych objektach, tudzież spraw prowadzonych z musu, czy ofiarności bezpłatnie. Nic też dziwnego, że ta zasada znalazła szerokie zastosowanie, że w myśl niej ukształtowały się przepisy o kosztach poprzednio obowiązujące w b. zaborze rosyjskim i zwłaszcza pruskim.

Zasada ta jest też główną podstawą systemu obowiązującego kosztów, przenika całkowicie nasze przepisy obowiązujące i tylko wyjątkowo dopuszczone są odchylenia.

ELJASZ RUBINOW, adwokat.

Zagadnienie rozszerzenia pozwu w postępowaniu, wywołanem wskutek założenia sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Oznaczone w tytule zagadnienie powstało w praktyce sądowej i zostało rozwiązane w sensie niedopuszczalności rozszerzenia pozwu ze względu na to, że po ponownem rozpatrzeniu sprawy Sąd, zgodnie z art. 366 Kpc., wydaje wyrok, którym albo utrzymuje w mocy wyrok zaoczny, albo go uchyla. Stąd rzekomo płynie wniosek, że ponownie rozpatrując sprawę i biorąc pod uwagę rozszerzony pozew, Sąd nie mógłby wbrew art. 366 Kpc. wydać wyroku o utrzymaniu w mocy wyroku zaocznego.

Jednak napotkana na pierwszy rzut oka trudność proceduralna łatwo daje się usunąć, jeżeli zważyć, że w myśl art. 366 Kpc. Sąd, uchylając wyrok orzeka o żądaniu pozwu.

Więc, jeżeli został przez powoda złożony wniosek o rozszerzeniu pozwu podczas ponownego rozpatrzenia sprawy na mocy art. 366 Kpc., wówczas Sąd powinien uchylić wyrok zaoczny i wydać ponowny wyrok z uwzględnieniem wniosku o rozszerzenie pozwu, uważając pierwotne żądanie razem z żądaniem, zawartem we wniosku o rozszerzeniu pozwu, za jednolite żądanie pozwu.

Za dopuszczalnością rozszerzenia pozwu w powyższem postępowaniu przemawia treść art. 403 Kpc., w myśl którego tylko w postępowaniu apelacyjnem nie można rozszerzyć pozwu. Dopóki zaś sprawa toczy się przed Sądem pierwszej instancji, rozszerzenie pozwu jest dopuszczalne w każdym stanie sprawy, a więc i w stanie rozpoznania sprawy w trybie art. 363—366 Kpc. Skoro sprawa z woli pozwanego rozpoznaje się ponownie, powód, wobec równości stron w procesie, nie może być pozbawiony przysługujących mu z art. 212 Kpc. praw. Może niewątpliwie przy ponownem rozpoznaniu sprawy żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu skutkiem zmienionych okoliczności jego wartości lub innego przedmiotu. A więc może powód korzystać ze wszystkich uprawnień, przewidzianych w art. 212 Kpc. t.j. z prawa ograniczenia lub rozszerzenia przedmiotu sporu.

Odmienne rozstrzygnięcie poruszonej kwestji byłoby zwężeniem uprawnień powoda, czyli premją dla pozwanego za bierne zachowanie się wobec wytoczonego mu procesu. Tymczasem rygory, któremi opatruje się wyrok zaoczny, bynajmniej nie wskazują na to, aby opieszały pozwany cieszył się względami ustawodawcy.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dz. U. Rz. P. Nr. 18 zawiera jedną *ustawę poz. 99 o oznaczeniu wagi ładunków przewożonych na statkach* i 5 rozporządzeń Ministrów, między innemi Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z *7/III 1935 r. o rozciągnięciu przepisów policyjno-budowlanych dla gmin miejskich na osiedle Traby w pow. wołożyńskim woj. Nowogródzkiego.*

Dz. U. Rz. P. Nr. 19 zawiera *poz. 105 ustawę z 18/III 1935 roku o zmianie ustawy z 24. III. 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych;* pozatem cztery rozporządzenia ministrów, *poz. 107 Rozporządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych z 16. III. 1935 r. w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupywanych przy przeprowadzeniu reformy rolnej.* Rozporządzenie to szczegółowo normuje w 10 paragrafach sposób szacowania gruntów, do tego rozporządzenia zostały

dołączone 3 załączniki, z których 1-szy dzieli grunta orne, łąki, pastwiska i grunta pod wodami na 6 klas każdy z tych rodzajów gruntów; załącznik 2-gi każde z 16 województw dzieli na 5 okręgów ekonomicznych; 3-ci zaś załącznik podaje ceny 1 ha gruntu dla poszczególnych klas i okręgów. Ceny te co do gruntów ornych wahają się od 1320 zł. do 60 zł., łąk od 1655 zł. do 35 zł. pastwisk 1320 zł. do 35 zł. i gruntów pod wodami od 1820 zł. do 40 zł. Nieużytki nie zostały podzielone na klasy, a cena ich w zależności od okręgów ekonomicznych waha się od 22 zł. do 9 zł. za hektar.

Poz. 109 Rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Sprawiedliwości z 22/III 1935 r. o ujednostajnieniu okresów umorzenia i innych warunków wierzytelności długoterminowych i listów zastawnych instytucyj kredytu długoterminowego oraz o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od wierzytelności tych instytucyj.

Rozporządzenie to dotyczy między innemi *wierzytelności Wileńskiego Banku Ziemskiego*, zabezpieczonych na nieruchomościach ziemskich, których okres umorzenia kończy się przed 1 stycznia 1988 r., a na których podstawie wypuszczono $4^1/_2\%$ listy zastawne, pochodzące z przerachowania listów zastawnych rublowych. Nowy okres umorzenia tych wierzytelności będzie wynosił lat 53 od 3/XII 1934 r.

Dz. U. Rz. P. Nr. 20 zawiera *5 Rozporządzeń Ministrów.*

Dz. U. Rz. P. Nr. 21 *poz. 121 Ustawa skarbowa z 24/III 1935 r. na okres od 1/IV 1931 do 31/III 1936 r.*

Poz. 122 Ustawa z 26/III 1935 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczania wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.

Dz. U. Rz. P. Nr. 22 *poz. 123 — 125* zawierają trzy *ustawy ratyfikacyjne.*

Poz. 126 Ustawa z 26/III 1935 r. o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych, mocą której termin przedłuża się do 31 października 1935 r.

Poz. 127 Ustawa z 26/III 1935 r. o poborze 10% dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15% dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i darowizn.

Poz. 128 Ustawa z 26/III 1935 r. o zmianie ustawy z 22/X 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, polegającej na tem, że przy dochodach opodatkowanych według działu II ustawy o podatku dochodowym zmniejszona została rozpiętość liczb, od których wymierzają się odpowiednie skale procentowe podatku kryzysowego.

Poz. 129, Ustawa z 18/III 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych.

Zgodnie z tą ustawą nieuiszczone w terminie płatności daniny publiczne uważane są za zaległości, od których pobiera

się 0,75% miesięcznie. Od zaległości, w których spłata została odroczona lub rozłożona na raty, pobiera się odsetki z mocy samego prawa w wysokości 0,4% miesięcznie, prawo na te ulgowe odsetki traci płatnik, który uchybił termin płatności rat. Od drobnych zaległości do 10 złotych nie pobiera się odsetek. W pewnych wypadkach odsetki i odsetki ulgowe podlegają umorzeniu. W kodeksie postępowania cywilnego w art. 784 w § 1 p. 3, w art. 796 § 1 p. p. 2 i 7 i w art. 800 § 1 p. p. 3 i 6 dodaje się na końcu: „wraz z wszystkiemi dodatkami, odsetkami i kosztami egzekucji"; w art. 790 § 2 i art. 800 § 2 skreśla się wyrazy „kary za zwłokę w uiszczeniu podatków i innych danin". W art. 203 prawa upadłościowego (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. poz. 834) w § 1 p. 4 wyrazy „kary za zwłokę" zastępuje się wyrazami: „wszelkiemi odsetkami", a w § 1 p. 9 skreśla się wyrazy „kary za zwłokę w uiszczeniu podatków i innych danin publicznych".

Poz. 130 i 131 zawierają dwie ustawy, dotyczące *podatku od tłuszczów oraz statutu Banku Polskiego.*

Poz. 132 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów dotyczące Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządów.

Pozatem idzie 5 Rozporządzeń Ministrów, między innemi *poz. 133 o organizacji Centralnego Biura i wojewódzkich biur dla spraw finansowo-rolnych*, wydane na podstawie art. 103 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 r. (Dz. U. Rz. P. 94 poz. 841).

Poz. 135 rozporządzenie Ministra Skarbu z 28/III 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, dotyczy ono drobnych zaległości podatkowych.

Dz. U. Rz. P. Nr. 23 zawiera 12 *ustaw ratyfikacyjnych* i ustawę *o opodatkowaniu kwasu węglowego;*

Pozatem dwa rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej, dotyczące Funduszu Pracy i trzy rozporządzenia Ministra Skarbu.

Dz. U. Rz. P. Nr. 24 zawiera pod pozycjami *159 i 160 ratyfikację dwóch umów międzynarodowych.*

Poz. 161 Ustawa z 2/III 1935 r. o zmianie ustawy z 26.VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela.

Ustawa ta znowelizowała już poprzednio (Dz. U. Rz. P. z 1921 r. poz. 637) zmieniony art. 13 ust. z 26/VII 1919 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 67 poz. 407) nadając mu nowe brzmienie.

Poz. 162 Ustawa z 18/III 1935 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Ustawa ta zmienia przepisy art. 6, 21, 24 i 44 ustawy z 1934 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 76 poz. 715.

Zmiany te dotyczą: odpisania całkowitej wartości przedmiotów, nabytych przez osoby prawne, prowadzące księgi handlowe, począwszy od 1935 r., których zwykły okres zużycia

w przedsiębiorstwie nie przekracza 5 lat; osób prawnych, pozostających w związku gospodarczym z osobami mającemi siedzibę poza granicami państwa; dodatków na rzecz związków komunalnych w woj. Sląskiem, poznańskiem i pomorskiem; sposobu obliczania i potrącania przez pracodawcę od pracowników kwot na podatek dochodowy.

Poz. 163 Ustawa z 18/III 1935 r. dotyczy zmian w organizacji giełd (Dz. U. Rz. P. Nr. 23 poz. 209 z 1930 r.).

Poz. 164 Ustawa z 18/III 1935 r. o wykonaniu przewozu osób kolejami użytku prywatnego. która pozwala tym kolejom przewozić pasażerów, warunki zaś tego przewozu określi Minister Komunikacji.

Poz. 165 i 166 zawierają rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych dotyczące obwodów rybackich (Dz. U. Rz. P. Nr. 35 poz. 357 z 1932 r.) zmieniona przez rozporządzenie (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. poz. 976) jako załącznik do 2-go rozporządzenia znajdujemy tekst umowy o dzierżawę obwodu rybackiego.

Poz. 167 Rozporządzenie Ministra Skarbu z 26/III 1935 r. ustalające ceny sprzedaży wódki monopolowej.

Poz. 168 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1/IV 1935 r. zmieniające § 19 rozporządzenie (Dz. U. Rz. P. z 1932 r. Nr. 95 poz. 825) przez powiększenie z 3-ch na 4 tygodnie urlopów aplikantów sądowych.

Dz. U. Rz. P. Nr. 25 zawiera pod *poz. 169—171* trzy ustawy dotyczące: *Gdyni, opodatkowania cukru i budowy kolei Mława — Ostrołęka, Zegrze - Wyszków, Nowojelnia — Nowogródek.*

Poz. 172 rozporządzenie Ministra Skarbu z 12/III 1935 r. pozwalające notarjuszom na obszarze b. zaboru rosyjskiego przyjmować obligacje 6% Pożyczki Narodowej na pokrycie należności z tytułu podatku od darowizn.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej Nr. 6 podaje, że P. Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do władz podległych i urzędowych okólnikiem z 28/II r. b. w którym podkreśla, że należy skoncentrować wysiłki na utworzenie stosunków, cechujących pełne zaufanie obywatela do administracji. „Urzędnik winien rzeczowo odnosić się do każdej sprawy, unikać niepotrzebnego biurokratyzmu i dążyć do tego, by ułatwić życie obywatelowi i w sposób życzliwy chronić go od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości". „Urzędnicy, którzy okażą się niezdolni do pozbycia się nałogów biurokratycznych,

wykażą tem samem brak zasadniczych warunków do zajmowania stanowiska w administracji". „Minister czyni podległych mu kierowników władz odpowiedzialnymi za szczegółowe przeprowadzanie zasad omawianego okólnika".

W myśl zasad podanych w okólniku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ureguluje niebawem cały szereg kwestyj specjalnych.

Orzecznictwo cywilne.

Art. 1150 u. p. c.

Uchybienie art. 1150 u. p. c. nie jest istotne i nie pociąga za sobą unieważnienia licytacji, o ile nie stwierdzono, by wskutek tego ktokolwiek miał utrudnioną możność uczestniczenia w przetargu lub zatamowane zapoznanie się z treścią protokułu opisu i oszacowania albo innych pism, dotyczących sprzedaży.

Art. 41 prawa hip.

Opłaty za korzystanie z kanalizacji miejskiej oraz opłaty za wodę, gdy nieruchomość przyłączona jest do miejskiej sieci wodociągowej, mają charakter ciążących na nieruchomości należności publiczno-prawnych, podpadających pod przepisy art. 41 pr. hip.

(Orz. Sądu Najwyższego w spr. C. I 1715/34 z dn. 21/XII 1934 r).

Z u z a s a d n i e n i a:

Na licytacji, odbytej w trybie postępowania egzekucyjnego 6 maja 1933 r., nieruchomość Nr. 1922 w Wilnie, należąca do H. R., S. B., Marjana i Ludwika G. nabył za 123.800 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego, który zgłosił wniosek o przysądzenie;

Dłużnicy w skardze na czynności licytacyjne żądali unieważnienia licytacji z powodu naruszenia art. 1150 u. p. c., Magistrat zaś m. Wilna w związku z wykonaniem przez Bank warunków licytacyjnych, żądał, aby należnościom Gminy m. Wilna z tytułu opłat za wodę z wodociągów miejskich i za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych miejskich przyznany był przywilej z art. 41 pr. hip. z 31 sierpnia 1919 r. (D. U. Nr. 53 poz. 510 z 1928 r.);

Sąd Apelacyjny decyzją z 13-27 lutego 1934 r. żądanie dłużników uznał za nieuzasadnione, w decyzji zaś z 23 maja 1934 r. przyznał opłatom za wodę i kanalizację za ostatnie dwa lata i rok bieżący przywilej z art. 41 pr. hip.;

W skargach kasacyjnych: 1) dłużnicy zarzucają obrazę art. 963, 1150, 1180, 1204 i 1205 u. p. c.; 2) Bank zaś Gospodarstwa Krajowego zarzuca błędne zastosowanie art. 41 pr. hipotecznego;

Wywody skargi kasacyjnej dłużników nie mogą być uwzględnione, aczkolwiek bowiem, jak ustalił Sąd Apelacyjny, komornik wbrew art. 1150 u. p. c., przesłał akta egzekucyjne Sądowi Okręgowemu nie zaraz po dokonaniu obwieszczeń o licytacji, uchybienie to jednak nie jest istotne i nie pociąga za sobą unieważnienia licytacji, gdyż nie stwierdzono, by wskutek tego ktokolwiek miał utrudnioną możność uczestniczenia w przetargu lub zatamowane zapoznanie się z treścią protokułu opisu i oszacowania albo innych pism, dotyczących sprzedaży (orz. S. N. Nr. 518—1934);

Również zarzuty Banku Gospodarstwa Krajowego, który utrzymuje, iż opłatom za wodę i kanalizację przywilej z art. 41 pr. hip. nie służy, nie są uzasadnione, albowiem: 1) w myśl pomienionego przepisu do należności, obciążających nieruchomość i korzystających z przywileju szczególnego na nieruchomości, zaliczone są należności, przypadające kasom miejskim, jeżeli przywiązane są do gruntu i są powszechne w gminie; 2) Gmina m. Wilna w drodze przepisów, uchwalonych przez radę miejską 3 listopada 1927 r. i zatwierdzonych przez właściwą władzę, wprowadziła (§ 1 przep.) dla wszystkich właścicieli nieruchomości w Wilnie obowiązek korzystania z kanalizacji miejskiej i obowiązek zaopatrzenia nieruchomości w wodę zapomocą przyłączenia jej do miejskiej sieci wodociągowej, albo drogą wykonania własnego prawidłowo urządzonego wodociągu przy użyciu siły mechanicznej, wyznaczone zostały przytem (§ 10 przep.) terminy, w jakich winny być wykonane w poszczególnych nieruchomościach urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe pod rygorem (§ 11 przep.) wykonania tych urządzeń przez Magistrat na rachunek właściciela nieruchomości i ściągnięcia wynikłych stąd kosztów z odsetkami w trybie administracyjnym, oznaczone zostały pozatem opłaty za wodę i za korzystanie z kanałów; 3) powyższy przeto obowiązek jest powszechny, gdyż obejmuje wszystkie nieruchomości w gminie, jest również przywiązany do gruntu i obciąża nieruchomość, gdyż związany jest wyłącznie z posiadaniem nieruchomości; 4) w tych warunkach należy uznać, że w Wilnie opłaty za korzystanie z kanalizacji miejskiej oraz opłaty za wodę, gdy nieruchomość przyłączona jest do miejskiej sieci wodociągowej, mają charakter ciążących na ruchomości należności publiczno-prawnych, podpadających pod przepisy art. 41 pr. hip., i wskutek tego ulegają zaspokojeniu z przywilejem w zakresie dwóch lat ubiegłych i roku bieżącego z ceny, osiągniętej za nieruchomość na licytacji.

Tezy z orzeczeń Izby II Sądu Najwyższego.

T. X cz. 1 Zw. Pr.

Art. 533 i 1246 t. X cz. 1 Zw. Pr.

Zgłoszenie przez powoda w postępowaniu scaleniowem swych praw do majątku, uwzględnienie tego zgłoszenia przez urząd ziemski oraz wyrażenie zgody ze strony pozwanych na projekt scaleniowy, w którym powód został ujawniony, jako współwłaściciel, przerywa bieg tak przedawnienia z art. 1246 jako też i art. 533 t. X cz. 1 Zw. Pr.

(Z dnia 12.VI.1934 r. w spr. C. I. 1234/33).

Ustawa hipoteczna.

Ustawa hipoteczna 1818 r.

W myśl przepisów ustawy hipotecznej 1818 r. wpisy z wykazu hipotecznego mogą być wykreślone tylko na podstawie zezwolenia osoby, zainteresowanej albo na podstawie orzeczenia sądowego, natomiast wyciąg z repertorjum komornika nie jest dokumentem, mogącym stwierdzić w postępowaniu hipotecznem wygaśnięcie prawa, zabezpieczonego hipotecznie.

(Z dnia 28.IX 1934 r. w spr. C.I. 2532/33).

Art. 9 p. 4 prawa o przyw. i hipot. z 1825 r.,

Przywilej, przewidziany w p. 4 art. 9 prawa o przyw i hipot. z 1825 r., służy należnościom Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków.

(Z dnia 30.VIII.1934 r. w spr. C.I. 812/34).

Art. 20 u. hip. 1818 r.

Prolongata kaucji hipotecznej nie jest dopuszczalna bez zgody wierzycieli ze stopniem niższym.

(Z dnia 17.V.—6.VI.1934 r. w spr. C.I. 2622/33).

Rozp. o sądach pracy.

Art. 21, 32 cz. 1 rozp. o sądach pracy z 22.III.1928 r. (Dz. U. poz. 350), art. 425 § 1 k. p. c.

W sprawie, wszczętej w sądzie pracy o kwotę ponad 200 zł., na wyrok sądu okręgowego, wydany w II-ej instancji, można wnieść skargę kasacyjną, przytem wypływające z art. 425 § 1 k. p. c. ograniczenie co do wartości przedmiotu zaskarżenia nie może być stosowane, w miejsce bowiem tego przepisu wchodzi w myśl art. 21 rozp. o sąd. pracy z 22.III. 1928 r., art. 32 cz. 1 tegoż rozporządzenia, jako lex specialis.

(Z dnia 6.IX.1934 r. w spr. C.I. 583/34).

Ustawa o ochronie lokatorów.

Art. 3 ust. o ochronie lokat. z 11.IV. 1924 (Dz. U. poz. 406).

Skoro umowa o najem lokalu powyżej czterech pokojów zawarta została na czas nieograniczony, umówiona cena obo-

wiązuje lokatora również po upływie pierwszego roku i nie może być przez niego samowolnie zmieniona.

(Z dnia 5.IX. 1934 r. w spr. C.I. 1175/34).

Art. 3 ust. o ochr. lokat. z 11.IV.1924 (Dz. U. poz. 406).

Skoro strony w piśmiennej umowie najmu lokalu powyżej czterech pokojów określiły cenę najmu w stosunku rocznym z prawem wymówienia na 3 miesiące, sąd ma podstawę do uznania, że intencją stron było, aby najem trwał co najmniej rok, i że dlatego umowa jest ważna w myśl art. 3 ustawy o ochr. lokat. z 11.IV.1924.

(Z dnia 5.IX.1934 r. w spr. C.I. 1175/34).

Ustawa o spółdzielniach.

Art. 23 ustawy o spółdzielniach z 29.X.1920 r. (Dz.U. poz. 733).

Po wypowiedzeniu udziału członek spółdzielni nie utraca praw członkostwa oraz nie jest zwolniony od obowiązków, ciążących na nim z tytułu przynależności do spółdzielni.

(Z dnia 15.VI. 1934 r. w spr. C.I. 1590/33).

Orzecznictwo karne.

Kodeks postępowania karnego.

Art. 507 k. p. k.

Wpłacenie kaucyj kasacyjnych w obligacjach Pożyczki Narodowej nie odpowiada przepisowi art. 507 k. p. k., który przewiduje wpłacanie kaucji w walucie obiegowej.

(Z dnia 7.XI.1934 r. w spr. 2 K. 1192/34).

Kodeks karny.

Art. 128 k. k.

Dla bytu przestępstwa, przewidzianego w art. 128 k.k. nie jest niezbędne, by zachowanie się sprawcy zawierało cechy okazania niechęci lub lekceważenie organu państwowego, karalnem jest każde zachowanie się w sposób nieprzyzwoity, t.zn. odbiegający ujemnie od przyjętych norm współżycia, o ile zachowanie to miało miejsce w czasie zajęć urzędowych organu państwowego.

(Z dnia 19.X.1934 r. w spr. 2 K. 1136/34).

Art. 250 k. k.

1. Dla odpowiedzialności z art. 250 k. k. wystarcza świadomość sprawcy, że groźba ze względu na swą treść i formę przedstawia się w stosunku do zagrożonego, jako mająca

prawdopodobieństwo jej urzeczywistnienia, z czem sprawca się godzi. Okoliczność, że oskarżony wypowiedział pogróżkę nie w zamiarze urzeczywistnienia, jest obojętna dla bytu przestępstwa z art. 250 k. k.

2. Znamię przestępstwa z art. 250 k. k., aby groźba mogła wzbudzić obawę w zagrożonym, musi istnieć w osobie zagrożonego nietylko subjektywnie, lecz także *objektywnie*. Subjektywnej obawie musi towarzyszyć objektywne niebezpieczeństwo, z uwzględnieniem oczywiście warunków, okoliczności i właściwości osobistych.

(Z dnia 6.XII.1934 r. w spr. 1 K. 844/34).

Ustawa karna skarbowa.

Art. 1 p. 12, 5, 46, 49 u. k. s.

Przestępstwo z art. 1 p. 12 (134 § 2 b) u. k. s. pozostaje przestępstwem nawet w wypadku winy nieumyślnej (art. 5 u. k. s.) i bez względu na zasięg winy ulega karze z art. 46 u. k. s.

Przepis art. 49 u. k. s. nie może mieć zastosowania w wypadku oczywistego przemytu.

(Z dnia 28.XI.1934 r. w spr. 3 K. 1201/34).

Art. 31 u. k. s.

Sąd może na zasadzie swobodnej oceny z art. 31 u. k. s. uznać, że tylko jeden z dwóch rodzajów kar ustawowo przewidzianych ulega złagodzeniu stosownie do przyjętych przez sąd okoliczności łagodzących w każdym poszczególnym wypadku.

(Z dnia 6.XI.1934 r. w spr. 3 K. 1080/34).

Przegląd czasopism.

Kazimierz Bzowski: *Stosunek wzajemny art. 286 i 291 K. K.* **Głos Sądownictwa Nr. 4.**

W tym ciekawym i doskonale opracowanym jak pod względem treści tak też i formy artykule, autor polemizuje z tezami St. Sliwińskiego (Głos Sądownictwa Nr. 34/34 roku) polegającemi na tem, że nie należy pozostawiać uznaniu osoby pokrzywdzonej, czy ma być ścigany funkcjonarjusz policji, który bezprawnie bije kogoś podczas urzędowania, albo strażnik który gwałci kobietę uwięzioną. Czyny te winne być kwalifikowane nietylko z art. 239 i 291 względnie 204 i 291 lecz również z art. 286 K. K.

Przeciw takiej interpretacji przemawiają względy oportunizmu, na przykład że pokrzywdzony nie będzie miał do-

stępu do sądu w charakterze oskarżyciela prywatnego. Natomiast gdy stanąć na stanowisku, że czyny te ulegają ściganiu z oskarżenia prywatnego, stanie się zadość zarówno interesom osoby pokrzywdzonej, jak i interesowi publicznemu, gdyż i wtedy prokurator może objąć oskarżenie (art. 73 K. P. K.) W niektórych wypadkach,—przy zgwałceniu, ściganie z urzędu jest zupełnie niecelowe i może stać się wprost okrucieństwem dla poszkodowanej kobiety.

Pomijając względy oportunistyczne, które są, jak zwykle, obosieczne, wniosek niezgodny z poglądami p. Sliwińskiego, wynika z interpretacji odnośnych przepisów. Jak układ Kodeksu Karnego, tak też i motywy ustawodawcze, doprowadzają do wniosku, że przestępstwami urzędniczemi są te przestępstwa, których nieurzędnik popełnić nie może. W podanych zaś przykładach przestępstwa te mogą być popełnione przez urzędnika.

Następnie idealny zbieg przestępstw może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy odnośne przepisy nie wyczerpują w zupełności istoty danych czynów.

W rozpatrywanych wypadkach przepisy K. K w zupełności wyczerpują stan faktyczny przestępstwa, nie może więc być mowy o zastosowaniu w tym przypadku również art. 286 K.K. t. j. o idealnym zbiegu.

Nakoniec art. 286 K.K. przewiduje w § 3 działanie nieumyślne, zestawienie tego przepisu z przepisami art. 100, 105, 151, 215, 217, 242, 243, 235—237 winno niechybnie doprowadzić do wniosku, że mowa tu o przestępstwach, które mogą być popełnione również nieumyślnie, co jest już zupełnie wykluczone w przypadkach zgwałcenia lub pobicia.

Reasumując swe wywody autor przychodzi do wniosku, że: „Przestępstwa ogólne (przeciwko zdrowiu, mieniu, wolności, dyspozycji płciowej i t. d.) popełnione przez urzędnika w warunkach art. 291 K. K., podpadają pod odnośny przepis części szczególnej K.K. z dodatkiem art. 291 K. K., natomiast nie podpadają pod przepis art. 286 K. K."

M. Hauswirt i S. Popower. *Proponowane zmiany śledztwa i dochodzenia w świetle zasad procesowych.* **Archiwum kryminologiczne Nr. 2.**

Autorzy polemizują z artykułami M. Siewierskiego o sposobach reformy postępowania przygotowawczego w K. P. K. i przychodzą do wniosku, że wszelka reforma prawa łączy się z poważnemi niebezpieczeństwami. Zwłaszcza reforma wywołana z przyczyn czasowych, zewnętrznych, powoduje najczęściej to, że nowe przepisy ustawy okażą się na dłuższą metę, z punktu widzenia racjonalnej polityki prawa błędnemi i szkodliwemi.

Autorzy dochodzą w tych ciekawych rozważaniach do

stwierdzenia, że przeprowadzać reformy prawne należy dopiero wówczas, kiedy ustalonem zostało:

1) że zostały one wywołane prawdziwie istotnemi potrzebami życia, a nie chwilowemi np. oszczędnościowemi i t. d.;

2) że proponowane reformy, czyniąc w pełni zadość tym potrzebom życiowym, nie naruszają jednak w niczem podstawowych zasad procesu;

3) że przedstawiają one całość, wiążącą się organicznie z systemem kodeksu, że nie tworzą mixtum compositum różnych niepowiązanych ze sobą przepisów.

Następnie, po szczegółowem omówieniu propozycyj M. Siewierskiego, autorzy dochodzą do wniosku, że projekty te nie przyniosą korzyści polskiemu procesowi karnemu.

Adw. Dr. Adam Łomnicki. *Swobodne uznanie sędziego w Kodeksie Zobowiązań.* **Nowa Palestra Nr. 3.**

Interpretując art. 60 Kod. Zob. i inne autor przychodzi do wniosku, że w przeciwieństwie do dotychczas obowiązujących ustaw obcych, nowy kodeks w szeregu artykułów proklamuje zasadę słuszności.

W związku z taką zmianą w kodeksie zmienia się też i rola sędziego oraz adwokata: dla sędziego otwiera się szerokie pole swobodnego uznania, adwokat zaś w pierwszym rzędzie musi udowodnić słuszność życiową sprawy swego klienta.

Oba te czynniki wymiaru sprawiedliwości wobec braku judykatury, stają się „współtwórcami rodzimego prawnictwa".

Nowy kodeks w ręku wykształconych i stojących na wysokości zadania prawników może się stać potężną dźwignią dla etyki społecznej.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny". Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Nowa konstytucja polska" przez prof. A. Peretiatkowicza; „Powszechny spis ludności jako obraz struktury gospodarstwa społecznego" przez dyr. E. Szturm de Sztrema; „O prawodawstwie buchalteryjnem" przez C. Łagiewskiego; „Stała kontrola gospodarcza przedsiębiorstw komunalnych i należących do spółek" przez dyr. St. Roppa.—Przegląd piśmiennictwa: 59 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego.—Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.—Miscellanea.

Z bibliografji.

Mieczysław Szerer. *Sądownictwo angielskie.* Warszawa 1935 r.

W broszurze obejmującej 70 stron druku, autor podaje w skróceniu dane co do właściwości i składu poszczególnych sądów w Anglji, ze szczególnem uwzględnieniem sądów karnych (o sądach cywilnych mowa na 13 stronicach). Pozatem na pierwszych 11 stronicach mowa o różnych kategorjach sędziów, ich uposażeniu, oraz sposobie nominacji, kilka stron poświęcono funkcji oskarżycieli, ostatni zaś rozdział (7 stron) zawiera luźne krytyczne uwagi autora.

Sędziowie są prawie wyłącznie wyznaczani z pośród najwybitniejszych adwokatów, niema tam żadnych szczebli i karjery sędziowskiej, uposażenie sędziego, jest wysokie, przeszło 3000 zł. miesięcznie.

Pierwszą instancją dla spraw cywilnych są sądy Hrabstwa, sędziów w tych sądach ustawowo jest tylko 60, faktyczna zaś liczba nie dosięga tej cyfry.

Mianowani są oni przez Lorda Kanclerza z pośród adwokatów, mających conajmniej siedmioletnią praktykę i nie liczących ponad 60 lat. Kompetencja ich terytorjalna obejmuje hrabstwo, urzędują oni wyjeżdżając do poszczególnych okręgów. Sądzą jednoosobowo.

Ustawy angielskie przewidują w sprawach cywilnych ławę przysięgłych, jednak najnowsze ustawodawstwo idzie w kierunku ograniczenia wypadków powoływania sędziów przysięgłych w sprawach cywilnych.

Drugą instancją jest Wysoki Trybunał, stanowiący też pierwszą instancję dla niektórych spraw. Ten sąd, będący częścią Najwyższego Trybunału, siedzibę swą ma w Londynie. Drugą część Najwyższego Trybunału stanowi Trybunał Apelacyjny — instancja odwoławcza od wyroków Wysokiego Trybunału. Trybunał Apelacyjny składa się zaledwie z 5 zwykłych sędziów, pobierających około 13000 zł. miesięcznie.

Poza temi zwykłemi instancjami funkcje sądowo-cywilne spełnia Izba Lordów, właściwie od 1876 roku część jej, składająca się ze znakomitych prawników, mianowanych dożywotnio parami Anglji z tytułem Lordów Apelacyjnych. Właściwie sprawa cywilna może przejść wszystkie wyżej wskazane cztery instancje.

Prócz tych zwykłych sądów, są sądy specjalne: Komisja Sądowa Rady Przybocznej, jest ona ostateczną instancją apelacyjną od wyroków sądów duchownych anglikańskich w całem państwie, oraz trybunałów świeckich w Indjach, Irlandji i kolonjach; Sądy dróg komunikacyjnych i Sądy uniwersyteckie.

Do niedawna nie było w Anglji sądów handlowych, do-

piero w roku 1895 w trybie regulaminu dla Wysokiego Trybunału, sędziowie tego trybunału utworzyli w swojem łonie pewien surogat sądu handlowego.

Pierwszą instancją dla spraw karnych są Sędziowie Pokoju, mianuje ich Lord Kanclerz, sprawują oni swe funkcje bezpłatnie i są bez wykształcenia fachowego — takich sędziów jest w Anglji 25.000 z których przeszło 1000 kobiet. Sędziowie ci mają jednak przy sobie (clerk'a) sekretarza, którego nominację zatwierdza Minister Spraw Wewnętrznych z pośród kandydatów mających conajmniej 14-to letnią praktykę adwokacką.

Sędziowie Pokoju sądzą w pierwszej instancji sprawy nie przekraczające 6 miesięcy więzienia, lub 100 funtów grzywny, jednak w pewnych ustawowo określonych wypadkach, kompetencja ich jest wyższa, również oskarżony, którego czyn podlega sądzeniu przez ławę przysięgłych, może się zgodzić na sądzenie przez Sędziego Pokoju — tych wypadków jest dużo, około 90% oskarżonych wyrzeka się gwarancji ławy przysięgłych.

W pierwszej instancji sprawy rozpoznają się w Trybunale Małej Sesji, składającym się conajmniej z 2 sędziów pokoju.

Poza tymi bezpłatnymi sędziami pokoju, jest w Anglji 45 płatnych sędziów, równorzędnych z sędziami pokoju, sprawujących funkcje sędziowskie w ściśle określonych ustawowo wypadkach.

Poza rozstrzyganiem spraw, sędzia pokoju jednoosobowo sprawuje funkcję przygotowawczą, zastępując w ten sposób nieznanego ustawodawstwu angielskiemu sędziego śledczego. Tę funkcję swą spełnia sędzia pokoju na jawnem posiedzeniu. Po wysłuchaniu oskarżyciela i oskarżonego, zbadaniu świadków i rozpatrzeniu innych przedstawionych dowodów sędzia albo umarza sprawę, lub też oznacza sąd przysięgłych, przed którym będzie się toczyła sprawa. Instancją odwoławczą od wyroków Małej Sesji jest Trybunał Sesyj Kwartalnych bez ławy przysięgłych, jest to zjazd sędziów pokoju danego hrabstwa, wyrokujący w składzie conajmniej 2 sędziów.

Pierwszą instancją dla spraw średniej wagi, są te same Trybunały Sesji Kwartalnej, dla przestępstw ciężkich „Assize", oba te trybunały zasiadają z ławą przysięgłych.

Sprawy karne trafiają pod rozpoznanie wskazanych sądów w wypadku przekazania sprawy przez Coronera, lub takiegoż przekazania po rozprawie przygotowawczej przez sędziego pokoju, przyczem wzajemna kompetencja tych sądów, nie jest ściśle określona.

Jako druga instancja rozpoznaje odwołanie od wyroków tych sądów Trybunał Apelacji Karnej w składzie conajmniej trzech sędziów, dla spraw zawiłych ilość sędziów może być większa.—III instancja to Izba Lordów.

Niektóre sprawy jednak, ma to miejsce bardzo rzadko,

są rozpoznawane w pierwszej instancji przez Wysoki Trybunał, II instancję wtedy stanowi Trybunał Apelacji Karnej, a III Izba Lordów.

Izba Lordów rozstrzyga sprawy karne w charakterze instancji 3-ej podobnie jak i sprawy cywilne, w specjalnym składzie. Dla niektórych spraw karnych Izba Lordów w pełnym składzie stanowi pierwszą i ostatnią instancję.

Do cech specyficznych procedury angielskiej należy zaliczyć to, że instancja apelacyjna może zwiększyć karę, nawet gdy odwołuje się od wyroku 1-ej instancji oskarżony, oraz, że gdy apelator, nie kwestonując strony prawnej, atakuje podstawy faktyczne, na złożenie apelacji należy uzyskać zezwolenie sędziego, który ferował wyrok.

Co do ławy przysięgłych wymagana jest jednomyślność całej ławy w każdej sprawie, w przeciwnym wypadku sprawa rozpoznaje się ponownie przez inny komplet sędziów przysięgłych.

W Anglji niema prokuratora, funkcję oskarżyciela pełni każdy obywatel, nawet nieposzkodowany, zastąpiony przez adwokata. Te same funkcje może pełnić policja, również za pośrednictwem adwokata. Surogatem naczelnego prokuratora jest Attorney General zastępca prawny Korony i doradca prawny rządu. Nie jest on stałym urzędnikiem, lecz sprawuje funkcje ministerjalne, powoływany jest przez każdorazowy rząd z pośród adwokatów i ustępuje w razie zmiany gabinetu.

Od 1879 roku funkcjonuje Urząd Dyrektora Ścigania Publicznego, któremu są właściwe niektóre ustawowo określone sprawy. Ściga on przestępców za pośrednictwem adwokata, który występuje w tym wypadku jako rzecznik oskarżenia.

W ostatnim rozdziale autor podnosi, że pomimo zawiłości i braku ścisłej organizacji sądownictwa angielskiego, sprawuje ono swe funkcje dobrze, dzieje się tak zdaniem autora, dzięki specyficznym cechom Anglików.

Leon Rabinowicz: *Współczesna ewolucja antropologji kryminalnej.* Warszawa 1934. Wydawnictwo „Bibljoteka prawnicza".

Autor daje zwięzły przegląd rozwoju antropologji kryminalnej jako nauki oraz zastosowania jej metod w postępowaniu wykonawczem wymiaru sprawiedliwości. Stwierdza, iż „przeniknięcie antropologji kryminalnej do postępowania wykonawczego jest faktem dokonanym", wysuwa konieczność jej przeniknięcia również do postępowania orzekającego w wymiarze sprawiedliwości.

Wskazuje na to, iż przewód sądowy obecnego wymiaru sprawiedliwości nie umożliwia sędziemu tak gruntownego i tak wszechstronnego poznania osobowości przestępcy, jak tego wymagają odnośne artykuły k. k. (naprz. art. 54).

Przepisy te pozostaną więc zdaniem autora fikcją dopóty,

dopóki nie powstanie specjalny organ sądowy, zadaniem którego będzie właśnie należyte zbadanie osobowości więźnia w celu umożliwienia sędziemu racjonalnego wymiaru kary. Takim organem zdaniem autora powinna być służba antropologiczno-kryminalna sądowa. „Badania winny być prowadzone przez specjalistów, t. j. przez lekarza - kryminologa - psychjatrę i przez psycho-pedagoga, kierującego wywiadami środowiskowemi".

Aprobuję tezę autora i sprzyjam jego żądaniom, o ile chodzi tu o ewolucję od „sądzenia ludzi bez ich znajomości" do „sądzenia ludzi na podstawie ich dokładnej znajomości," mam natomiast szereg zastrzeżeń co do niektórych jego twierdzeń, terminologji, podejścia do rzeczy i t. d. Rabinowicz naprz. niektóre bardzo wątpliwe „prawdy" (teorja Kretschmera, teorja Lombrozo o „przestępcy z urodzenia"), przedstawia jako rzeczy, nie ulegające żadnej wątpliwości, wbrew zgodnej opinji miarodajnych kryminologów świata bezpodstawnie odmawia wszelkiej wartości kryminologicznym badaniom w U. S. A. (str. 24—25).

Zresztą pomysł ochrzczenia wszechstronnego badania osobowości więźnia badaniem „kryminalno-antropologicznem" nie wydaje mi się zbyt szczęśliwym. Nie jest to, coprawda, inowacja, wprowadzona przez Rabinowicza. Kroczy on tu utartym szlakiem współczesnej literatury, z czego jeszcze bynajmniej nie wynika słuszność tej terminologji. Primo w postępowaniu sądowem chodzi nie o badanie przestępcy, lecz o badanie oskarżonego.

Secundo pojęcie antropologji ma określony sens: jest to porównawcza anatomja ras ludzkich.

Dlaczego przymiotnik „kryminalna" ma zmieniać sens odnośnego pojęcia tak dalece, iż pochłania ono „naukę o dziedziczności, sematologję, psychologję kryminalną, psychopatologję, charakterologję i część socjologji kryminalnej"?

Rabinowicz zwraca się przeciwko literaturze niemieckiej, która (naszem zdaniem również niesłusznie) używa w tym sensie wyrazu „biologja kryminalna" i zaleca ze względów „racjonalnych i tradycyjnych" nazwę „antropologja kryminalna".

Mnie się wydaje, że właśnie ze „względów racjonalnych i tradycyjnych" należy odrzucić jedną i drugą nazwę jako tendencyjną.

Mimo poszczególnych błędów i usterek (nie na miejscu byłaby tu szczegółowa analiza dzieła Rabinowicza) praca ta mogłaby spełnić funkcję dodatnią, o ile zachęciłaby prawników polskich do głębszego zapoznania się z poruszonemi w niej problematami, i pod tym względem zasługuje na szczególną uwagę dość obfity (chociaż bynajmniej nie wyczerpujący) dział bibljografji przedmiotu, podany przez autora.

Grzegorz Wirszubski.

Dr. Rafał Lemkin. *Sędzia w obliczu nowoczesnego prawa karnego i kryminologji.*

Dzieło to stanowi pierwsze kolejne wydawnictwo Instytutu Kryminologicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej i przedstawia czytelnikowi zagadnienia, które są równie aktualne tak dla teorji, jak i praktyki prawnej.

Studjum dr. Lemkina zawiera cały szereg problematów, które na tle obecnie obowiązującego prawa karnego ciągle stają przed Sędzią wyrokującym i wywołują wiele sporów i dyskusyj.

Autor przedewszystkiem rozważa zmienioną rolę sędziego karnego wobec gruntownej reformy, jakiej uległo prawo karne w ciągu kilkunastu lat powojennych w większości państw nietylko europejskich, lecz również i poza Europą i daje analizę tych przyczyn społeczno-politycznych, które doprowadziły do daleko idącej ewolucji w zakresie władzy sędziego karnego.

Wślad za tem podkreśla autor również zmienione metody wykładni nowoczesnego prawa karnego i ciągłą subjektywizację tego prawa.

Opierając się na powyższych wywodach autor w dalszym ciągu przechodzi do zagadnień najbardziej aktualnych z punktu widzenia praktyki prawnej, a więc do analizy tych zasad, które obecnie stanowią istotę kary i jej celów; daje szczegółowe wskazówki przy indywidualizacji kary tak na tle wymogów społecznych, jak i oparte na badaniach nad osobą przestępcy.

W końcu w trzeciej części swego dzieła autor mówi o koniecznej specjalizacji sędziego karnego wobec nowych zagadnień, o przygotowaniu jego z punktu widzenia zawodowego, jak również o koniecznych jego osobistych kwalifikacjach.

Dzieło D-ra Lemkina zasługuje na to, by wszyscy prawnicy, a szczególnie sędziowie karnicy i prokuratorzy szczegółowo je przeczytali.

Dr. Grzegorz Wirszubski: *Das Strafrecht des litauischen Statuts I Teil* wydane w Heidelbergu w roku 1935.

Praca D-ra Wirszubskiego, wydana w języku niemieckim jako oddzielna broszura o 16 stronicach, zawiera *wstęp* oraz *I część* zatytułowaną ogólnikowo—*przestępstwo.*

Wstęp obejmuje krótki zarys historji Statutu Litewskiego oraz pierwszych wydań takowego. Autor zaznacza tu wpływ kultury białoruskiej i polskiej oraz prawa rzymskiego, kanonicznego i magdeburskiego.

Część pierwsza obejmuje podział przestępstw według Statutu Litewskiego, pojęcie przestępstwa, odpowiedzialność za czyny osób trzecich, nieletnich i zwierząt, odpowiedzialność umysłowo chorych, winę umyślną i nieumyślną, usiłowanie i udział.

Przy wyliczaniu poszczególnych przestępstw autor zaznacza, że są one umieszczone w Statucie Litewskim chaotycznie i stara się je ująć w pewien system.

Autor ustala, że Statut Litewski ujmuje przestępstwo nietylko z punktu widzenia ochrony interesów prywatno-prawnych, ale i z punktu widzenia publiczno-prawnego. To też kara jest ujęta w Statucie Litewskim nietylko jako odszkodowanie w stosunku do poszkodowanego, ale i jako kara za pogwałcenie porządku publiczno-prawnego.

Co się tyczy odpowiedzialności za czyny osób trzecich, to w zasadzie Statut Litewski nie uznaje takowej. Jako wyjątek przytacza autor odpowiedzialność rodziny sprawcy przy zdradzie stanu, odpowiedzialność przy poręczeniu i odpowiedzialność za czyny służby (w tym ostatnim wypadku istnieje presumpcja współudziału).

Choroba umysłowa według Statutu Litewskiego nie wyklucza odpowiedzialności karnej, a powoduje tylko złagodzenie kary, przyczem złagodzenie kary nie ma miejsca o ile czyn został popełniony w „lucida interralla“ lub też potem.

Autor stwierdza, że Statut Litewski nie zna pojęcia usiłowania w dzisiejszem tego słowa znaczeniu — zawiera natomiast przestępstwa, których stan faktyczny stanowi usiłowanie.

Statut Litewski nie określa bliżej pojęcia udziału, nie rozgranicza ściśle pojęć pomocnika i podżegacza, jak również niezbyt wyraźnie zaznacza granicę pomiędzy sprawcą i pomocnikiem, praktycznie nie ma to większego znaczenia wobec równej odpowiedzialności sprawcy i pomocnika przy cięższych przestępstwach, przy przestępstwach lżejszych pomocnicy mogą być łagodniej ukarani. Autor podkreśla ciekawą konstrukcję Statutu Litewskiego przy zabójstwie szlachcica przez kilku szlachciców, gdzie jeden z nich jest uważany za sprawcę inni zaś za pomocników.

Trzeba zaznaczyć, że autor w swojej pracy potrafił ująć w streszczeniu duży materjał—trudno jest streścić to co samo przez się jest już streszczeniem, to też odsyłamy czytelników do samej pracy D-ra Wirszubskiego.

Henryk Świątkowski. *Ustawa o uregulowaniu prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców.* Warszawa 1935 r. Autor zaopatruje krótkim wstępem tekst ustawy z 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 308), znowelizowanej przez ustawę z 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 278), podając następnie pod poszczególnemi artykułami wyjaśnienia, oraz przytacza odnośne rozporządzenia i ustawy.

„Rejestrowy Zastaw Dzienny“ w opracowaniu komisji przy **Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Wilno 1934 r.

Wydawnictwo to, w opracowaniu którego brali udział adwokaci Z. Jundziłł, L. Kacnelson i J. Zajączkowski oraz B. Nogit, Kierownik Działu Prawnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, zawiera na 83 str. uwagi ogólne, tekst ustawy z 4 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 317) i rozporządzeń wykonawczych. Pozatem znajdujemy tam odnośne okólniki i rozporządzenla, przepisy związkowe i dosyć obszerne komentarze.

Broszura ta sumiennie i trafnie opracowana posiada duże praktyczne znaczenie.

Tadeusz Burakowski. *Bibljografja adwokatury polskiej* 1919—1932 r. z przedmową *Zygmunta Nagórskiego* wydana nakładem Oddziału Warszawskiego *Związku adwokatów polskich.*

Opracowana przez Tadeusza Burakowskiego, wieloletniego pracownika Bibljoteki Narodowej w Warszawie, Bibljografja adwokatury polskiej zawiera—721 książek, broszur i artykułów ogłoszonych drukiem w języku polskim w latach 1919—1932 r. oraz dotyczących adwokatury polskiej i obcej (nie obejmuje publikacyj, ogłoszonych w Polsce w innych językach).

Cały materjał został podzielony na dwie części: część pierwsza obejmuje 609 artykułów, umieszczonych w czasopismach—część druga, książki i broszury, wydane jako osobne druki.

Literatura polska nie posiada prawie wcale prac poświęconych adwokaturze, któreby wyczerpywały całokształt zagadnienia, to też wyszukanie i uporządkowanie artykułów, rozrzuconych po różnych czasopismach, przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia zaznajamiania się z takową.

W sprawie nowelizacji prawa o ustroju adwokatury.

Dnia 10/III r. b. odbyła się konferencja Naczelnej Rady Adwokackiej i przedstawicieli Izb Adwokackich. Przedmiotem obrad była kwestja nowelizacji Statutu o Palestrze na tle przedstawionych Radzie Naczelnej projektów w tej sprawie przez Radę Adwokacką we Lwowie, Związek Adwokatów Polskich, Koło Adwokatów Rz. P. i inne.

W związku z dyskusją Rada Naczelna postanowiła opracować kwestjonarjusz w sprawie nowelizacji prawa o ustroju adwokatury, który to kwestjonarjusz został rozesłany wszystkim Radom Adwokackim. Wileńska Izba Adwokacka dała następujące odpowiedzi na pytania zawarte w kwestjonarjuszu.

1) Wychodząc z założenia, że aplikacja sądowa jest ze wszech miar pożądana, gdyż daje możność kandydatom do zawodu adwokackiego wszechstronnego i praktycznego zapoznania się z poszczególnemi dziedzinami prawa, co normalnie nie jest możliwe przy systemie aplikacji wyłącznie w kancelarji Patrona, że z drugiej strony praktyka t. z. aplikantów poza etatowych w sądownictwie najczęściej sprowadza się jeżeli nie do fikcji, to w najlepszym razie do dorywczego zatrudniania takich aplikantów w charakterze protokulantów na posiedzeniach sądowych bez należytego kierownictwa nimi i co zatem idzie należytego przygotowania do przyszłego zawodu, Rada wypowiada się za utrzymaniem systemu aplikacji mieszanej trwającej trzy lata na stanowisku etatowego, faktycznie i systematycznie zatrudnionego aplikanta sądowego oraz trzy lata aplikacji adwokackiej w kancelarji Patrona.

Upatrując w tym systemie jedyny skuteczny środek, przeciwdziałający nadmiernemu przeludnieniu w adwokaturze, Rada uważa jednocześnie za konieczne ścisłe ograniczenie ilości etatów aplikantów sądowych w poszczególnych Sądach Okręgowych w każdej apelacji.

2) Pytanie, czy należy żądać egzaminu sędziowskiego, Rada rozstrzygnęła pozytywnie, wychodząc z założenia, że egzamin jest jedynym sprawdzianem wiadomości nabytych w okresie aplikacji sądowej.

3) Pytanie, czy należy uzależnić dostęp do adwokatury od pracy na stanowisku asesora czy sędziego—Rada rozstrzygnęła negatywnie.

4) W artykule 10 prawa o Ustr. Adw. w zdaniu" dwa lata służby na stanowiskach sędziego, prokuratora i t. d." wyraz „dwa" zastąpić wyrazem „trzy" gdyż w przeciwnym razie dawałoby to możność zostania adwokatem już po latach pięciu, podczas gdy normalna droga wymagać ma sześciu lat aplikacji. Tę samą zmianę należy również wprowadzić w punkcie drugim artykułu 11 w stosunku do urzędników Prokuratorji Generalnej. Natomiast punkt trzeci art. 11 dotychczasowej redakcji winien ulec skreśleniu z tem, że czas przebyty w służbie państwowej referendarskiej na stanowisko w charakterze prawniczym będzie zaliczony na poczet aplikacji sądowej i adwokackiej, nie zwalniając jednak od egzaminu adwokackiego, chociażby okres tej służby przekraczał sześć lat.

5) Celem zunifikowania warunków, związanych z przyjęciem do adwokatury, Rada uważa za wskazane ustalenie jednolitej składki wpisowej dla wszystkich Izb. Kwestja ta winna być przekazana Naczelnej Radzie Adwokackiej, natomiast ustalenie wysokości składek miesięcznych na rzecz Rady winno być pozostawione do kompetencji poszczególnych Rad Okręgowych.

6) Celem umożliwienia planowego rozsiedlenia adwoka-

tury i uniknięcia nadmiernego przeludnienia w poszczególnych miejscowościach, Rada uważa za wskazane wprowadzenie przepisu, upoważniającego poszczególne rady okręgowe do wyznaczenia siedziby wpisywanym na listę adwokatom na przeciąg do lat pięciu.

7) Rada uważa za celowe utrzymanie przepisu art. 14 Prawa o Ust. Adw. z tem jednak, by zostało usunięte ograniczenie prawa do zamknięcia listy w 10 okręgach sądowych oraz przywilej dla osób wymienionych w art. 10.

8) Rada wypowiada się za utrzymaniem w zasadzie dotychczasowych przepisów co do patronatu, a więc i pięcioletniego stage'u dla przyjęcia aplikanta. Wychodząc z założenia, że prawo posiadania aplikanta musi być raczej przywilejem a nie prawem, Rada wypowiada się za wprowadzeniem przepisu, że dla przyjęcia pierwszego aplikanta niezbędnem jest uprzednie zezwolenie Rady. W kwestji bezwzględnego zabronienia przyjęcia więcej niż jednego aplikanta—Rada uważa wprowadzenie tego przepisu za nieracjonalne.

9) Rada stwierdza, że nie może być mowy o utraceniu praw emerytalnych, a tylko o zawieszeniu tych praw i że w każdym wypadku nowa ustawa nie powinna pozbawiać praw już nabytych przez obecnych członków Palestry, przytem Rada stwierdza, że na temat dopuszczalności zawieszenia w adwokaturze wileńskiej panuje znaczna rozbieżność zdań.

10) Wprowadzenie instytucji zastępców Rady Okręgowej i Sądu Dyscyplinarnego w warunkach Apelacji Wileńskiej Rada uważa za zbyteczne.

11) Zdaniem Rady należy ograniczyć liczbę sędziów w sądach dyscyplinarnych w pierwszej instancji do trzech, pozostawiając komplet z pięciu sędziów w drugiej instancji.

12) Wprowadzenie zmian do systemu wyborów do organów adwokatury Rada uważa za niecelowe.

13) Ze względu na miejscowe warunki wprowadzenie zebrań Delegatów Izby Rada uważa za zbędne.

14) W kwestji zakresu działalności zawodowej Rada przyjęła tekst art. 16 Prawa o Ust. Adw. w redakcji proponowanej przez Lwowską Radę Adwokacką: Zawód adwokata polega a) na obronie i zastępstwie we wszystkich sądach cywilnych, karnych, szczególnych, wojskowych, administracyjnych i dyscyplinarnych we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych oraz instytucjach prawa publicznego, b) na udzielaniu porad prawnych i c) na redagowaniu dokumentów prywatnych oraz aktów prawnych, przeznaczonych do nadania im znaczenia dokumentów publicznych.

15) Rada wypowiedziała się przeciwko zmianom dotychczasowych przepisów, dotyczących trybu mianowania obrońców z urzędu.

16) Aczkolwiek ściąganie w drodze egzekucji przymusowej należności na rzecz Izby, Rada uważa ze wszechmiar za nieporządane, wychodząc z założenia, że w tej kwestji powinny wystarczyć normalne sankcje korporacyjne, tem niemniej jednak z uwagi na możliwe wyjątkowe wypadki wprowadzenie przepisu, umożliwiającego przymusowe ściąganie tych należności, Rada uważa za celowe.

17) Rada uważa za celowe wprowadzenie przepisu głoszącego, że wyjątek zrobiony w art. 29 Prawa o Ust. Adw. dla radców prawnych nie dotyczy etatowych radców prawnych w instytucjach państwowych, gdyż, jak praktyka wykazuje, radcowie tacy niczem się nie różnią od pozostałych urzędników państwowych i podlegają narówni z nimi państwowej władzy dyscyplinarnej.

18) W przedmiocie wprowadzenia przepisów szczególnych co do właściwości sądu dyscyplinarnego w sprawach przeciwko członkom Rad Adwokackich Okręgowych, sądów dyscyplinarnych i Naczelnej Rady Adwokackiej, Rada zajęła stanowisko negatywne.

19) Rada uważa za celowe wprowadzenie przepisu co do wykreślenia z listy adwokatów przez Rady adwokackie wskutek karalności dyscyplinarnej.

20) Rada wypowiada się przeciwko zasadzie łączenia kar dyscyplinarnych.

21) Rada Naczelna ma rozstrzygać merytorycznie i kasacyjnie zażalenia na odmowę wpisu na listę.

22) Ustawa winna upoważnić Radę Naczelną do wydania jednolitych przepisów w kwestji Ubezpieczeń Wzajemnych i do powołania do tego jednej instytucji ubezpieczeniowej dla całej adwokatury. Zasada przymusowego udziału w takiej instytucji winna być ustawowo przewidziana.

23) Na postawione dodatkowe pytanie, czy przepisy nowej ustawy mają dotyczyć wpisanych już na listę aplikantów, Rada wypowiedziała się negatywnie, wychodząc z założenia, że prawa nabyte pod rządem dotychczasowej ustawy nie mogą być utracone, co winno znaleźć swój wyraz w odpowiednich przepisach przechodnich.

Z Rady Adwokackiej w Wilnie.

Wydział wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej *na posiedzeniu w dniu 9 marca 1935 roku rozpoznawał sprawę wydawania akt stronom pomimo nieotrzymania zwrotu wydatków.*

W piśmie z dn. 22 stycznia 1935 r. (L. Dz. R. A. D. D. 1200/34) Rada Adwokacka w Poznaniu zapytuje, czy w wy-

padku, jeżeli po stronie klienta widoczna jest zła wola i chęć poszkodowania adwokata, jest adwokat obowiązany wydać klientowi akta podręczne oraz uchwały sądowe, stanowiące tytuł egzekucyjny jeżeli klient nie zapłaci poprzednio kosztów należnych adwokatowi. Sprawę wydawania stronom dokumentów niezależnie od otrzymania honorarjum rozstrzygnęła już Naczelna Rada Adwokacka w uchwale z dn. 15 czerwca 1934 r., w której Naczelna Rada Adwokacka zaznaczyła, że stanowisko adwokata nie pozwala szkodzić klientowi nawet wówczas, gdy klient w stosunku do adwokata postępuje nierzetelnie. Ten pogląd ma zastosowanie i w sprawie adw. J. P., którą przykładowo przedstawiła Rada Adwokacka w Poznaniu. Wszak adw. P. może wystąpić na drogę sądową przeciwko niesumiennemu klientowi o należne honorarjum, nie może jednak, w myśl zasad, ustalonych przez Naczelną Radę Adwokacką, zatrzymać dokumentu, stanowiącego własność klienta, chociaż istotnie zachodzić może w tym wypadku domniemanie złej woli ze strony klienta w stosunku do adwokata.

Jednocześnie Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej w celu usunięcia jakichkolwiek nieporozumień wyjaśnia, że adwokat nie może zatrzymywać u siebie i nie wydawać klientowi jedynie oryginalnych dokumentów, otrzymanych od klienta lub uzyskanych dla klienta orzeczeń, postanowień, tytułów wykonawczych i t. d., natomiast nie jest obowiązany zwracać sporządzonych przez siebie lub przeciwnika pism procesowych, korespondencji, wezwań, notatek i t. p., wszystko to bowiem nie stanowi własności klienta.

Z działalności Poleskiego Towarzystwa Prawniczego w Brześciu n/B.

W dniu 24 marca b. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków T-wa, na którem miała się rozstrzygnąć najbardziej w obecnej chwili aktualna dla T-wa kwestja, mianowicie kwestja wynajmu lokalu na siedzibę T-wa i wynalezienia na ten cel środków materjalnych. Przewodniczył szef Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. IX, ppłk. Korpusu Sądowego p. Lisowski. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono upoważnić zarząd do opracowania szczegółowego kosztorysu, zestawienia wydatków oraz projektu czerpania środków pieniężnych i przedłożenia dorocznemu Walnemu Zgromadzeniu, które ma się odbyć w listopadzie 1935 roku. Z okazji uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji zebrani na Walnem Zgromadzeniu wysłali depeszę do Pana Prezesa Rady Ministrów treści

następującej: „Z okazji uchwalenia Konstytucji, utrwalającej mocarstwowość Polski, Poleskie Towarzystwo Prawnicze zebrane na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 24 marca 1935 roku przesyła na ręce Pana Prezesa wyrazy hołdu Wielkiemu Budowniczemu Państwa i łączy się z radością całego Narodu w tej historycznej chwili".

W dniu 31 marca b. r. p. Wanda Woytowicz - Grabińska, radca Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przed wyjazdem swoim do Genewy, na zaproszenie Zarządu T-wa wygłosiła odczyt na temat: „Ewolucja walki z przestępczością nieletnich". Odczyt ten był już wygłoszony przez p. Woytowicz-Grabińską na Uniwersytecie Warszawskim. Prelegentka przedstawiła historję walki z przestępczością nieletnich, zobrazowała pracę w tej dziedzinie na terenie Ligi Narodów, wskazała na cały szereg momentów społecznych (warunki materjalne i rodzinne, stosunki między rodzicami i t. p.), oraz na te właściwości samych nieletnich, które wymagają szczegółowej obserwacji i badań (psychika dziecka, niezdolność do ocenienia przyszłych skutków zdarzeń i teraźniejszości i t. p.). W dalszym ciągu prelegentka mówiła o organizacji sądownictwa dla nieletnich i systemie penitencjarnym oraz o wadach tego systemu, zaznaczając jednocześnie, iż w sprawach nieletnich stosować należy zasadę indywidualizmu.

W dniu 14 kwietnia b. r. na zaproszenie Zarządu T-wa wygłosił odczyt profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysław Wolter z Krakowa na temat: „Rozbiórka prawa karnego"? Temat powyższy obejmował nietylko stronę prawniczą zagadnienia, ale i kryminologiczną. W obręb tego tematu weszły krótka analiza nowoczesnych prądów kryminologicznych oraz ich odblask w dziedzinie prawnej, przy szczególnem uwzględnieniem aktualnego obecnie problemu ewentualnego zniesienia zakazu analogji.

Na treśc odczytu składały się następujące punkty: 1) klasycyzm i modernizm, 2) szkoła biologiczna i socjologiczna (Włochy, Sowiety), 3) przejawy modernizmu w dziedzinie środków reakcyjnych i 4) analogja i dekadencja typów przestępstw. Oba odczyty cieszyły się dużą frekwencją zarówno ze względu na osoby prelegentów, jak i ze względu na bardzo ciekawe i aktualne zagadnienia przez nich omawiane.

W poszczególnych sekcjach Towarzystwa wygłoszone zostały następujące referaty: Stanisława Gutowskiego — „Pieniądz a ustawy oddłużeniowe"; Henryka Trębickiego — „Analiza rozwoju ruchu spółdzielczego w rolnictwie w Polsce"; v.-prokuratora Eugenjusza Goździka — „Nowa ustawa szpiegowska"; Sędziego Antoniego Wojskiewicza — „Źródła, istota i rodzaje zobowiązań"; adwokata Stanisława Orpiszewskiego — „Uchylenie zabezpieczenia i restytucja"; sędziego Stanisława Majera — „Prze-

pisy wprowadzające Kod. Zob."; v.-prokuratora Wacława Krzywopiszy — „Art. 286 k. k.". Prócz tego, odbywały się również pogadanki na tematy aktualne z omawianiem różnych watpliwości prawnych z codziennej bieżącej praktyki.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 1 czerwca 1935 roku.

1. Kolonja „Strelczuki" w gminie Mickuńskiej powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 22 ha 7895 mtr. kw. należąca do Skarbu Państwa. Nr. Hip. 16270.

Na dzień 16 sierpnia 1935 roku.

2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicz Witoldowej pod Nr. 35-a, o powierzchni 506 sąż. kw. należąca do Jerzego Jacuta. Nr. Hip. 16283.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku 3 Kijowskim pod Nr. 3 dawniej pod Nr. 31, o powierzchni 613 mtr. kw. czyli 134,66 sąż. kw. należąca do Marjanny vel Marji-Józefy Rowińskiej Nr. Hip. 2613.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Uniwersyteckiej pod Nr. 6/8, ulicy Jezuickiej pod Nr. 2/4 i Placu Napoleona o powierzchni 26352 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 16267.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Marji-Magdaleny i Zamkowej pod Nr. 2/1, o powierzchni 5.068,60 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 16268.
6. Nieruchomość w mieście Nowej-Wilejce przy ulicy Objazdowej pod Nr. 9, o powierzchni 705 mtr. kw. należąca do Mendela Zarcyna. Nr. Hip. 16255.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej Pohulance pod Nr. 10, o powierzchni 2163 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego Nr. Hip. 16263.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Oboźnej pod Nr. 68, o powierzchni 3107,40 mtr. kw. otrzymana przez Mikołaja Jankowskiego w drodze spadku po śmierci ojca swego Klemensa Jankowskiego. Nr. Hip. 16256.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Żeligowskiego pod Nr. 4, o powierzchni 8911 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 16249.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Ponarskiej pod Nr. 6, o powierzchni 8906 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 16250.
11. Działka ziemi we wsi Popaje gminie Mickuńskiej powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni około 4 dzies. należąca do Wiktorji Szczęsnej. Nr. Hip. 16231.

W oznaczonych terminach osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 23 kwietnia 1935 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwiesz-cza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 12 sierpnia 1935 roku.

1. Nieruchomość w m-ku Dukszty przy ul. Berbeckiego pod Nr. 9, pow. święciańskim powierzchni 364 mtr. kw. nabyta przez Ewela Felmana od Bernarda, Weroniki, Eleonory Wieliczków. Nr. Hip. 7841/B.
2. Nieruchomość wieczysto czynszowa w m. Święcianach przy Rynku pod Nr. 11 powierzchni 1058 mtr. kw. odziedziczona po Aronie Cynmanie przez Chaję z Cynmanów Tempelmanową w 6/7 oraz Szejnę-Libę Cynmanową w 1/7 części wspólnie. Nr. Hip. 7847/B.
3. Osada nadziałowa we wsi Maciuszonki Nr. 638 pow. Postawski gm. Wołkołacka powierzchni 30,20 ha, nabyta przez Ignacego Pleskuna od Antoniego Kurcewicza. Nr. Hip. 7869/B.
4. Uroczysko Kuryłowicki Obręb Oddział 6-ty w gm. Stefanpolskiej pow. Dziśnieński powierzchni 38 ha 9133 mtr. kw. należące do Skarbu Państwa. Nr. Hip. 7934/B.
5. Nieruchomość ziemska uroczysko Chorążyszki obszaru 16 dzies. zaść. Klebaciszki obszaru 20 dzies. 168 prętów, łąka pod nazwą Kumelino obszaru 1 mórg 70 prętów zaść. Zacisze obszaru 34 ha 6400 mtr. kw. i urocz. Mendelówka obszaru 3 ha 6688 mtr. kw. łącznej powierzchni 77 ha 1905 mtr. kw. należące do Julji Surkont. Nr. Hip. 7953/B.
6. Uroczysko Lebiedziniec w gm. Żośniańskiej pow. Postawskim, powierzchni 5 ha 2179 mtr. kw. należące do Skarbu Państwa Nr. Hip. 7957/B.
7. Oddział 5 i 6 Obrębu Milskiego Nadleśnictwa Święciańskiego w gm. Łyntupskiej pow. Święciańskim powierzchni 20 ha 5960 mtr. kw. należący do Skarbu Państwa. Nr. Hip. 7958/B.
8. Nieruchomość ziemska pod nazwą „Graużyszki" składająca się z parcel: Nr. Nr. 2/4, 3, 3 a, 9, 9-a, 11, 11-a, 29/3, 29/3-a, 32, 33, 34, 37, 38, 39, 42, 42-a, 43, 43-a, 45, 45-a, 49/43, 64, 64-a, 68, 68-a, 74, 75, 76/1a, 76/1, 76/2, 76/2-a, 76/3, 76/3a, 76/4, 76/4a, 76/5, 76/5a, 76/6b, 76/6a, 76/7, 76/7a, 76/8, 76/8a, 77, 78 i 79 o ogólnym obszarze 289 ha 06 mtr. kw. w gm. Graużyskiej pow. Oszmiańskim, należąca do Skarbu Państwa Nr. Hip. 7959/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *H. Piotrowski.*

SPROSTOWANIE.

W numerze 3 z dnia 1 marca 1935 roku w ogłoszeniu Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie pod pozycją 5 wydrukowano: „przy zaułku Ponarskim", powinno być: „przy zaułku Ponomarskim".

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 14 sierpnia 1935 roku.

1. Osada włościańska nadziałowa we wsi Dajnowa Hermańska gminy werenowskiej, powiatu lidzkiego, pow. 3 ha nabyta przez Wacława Michniewicza syna Jana od Kazimierza Gryszko, Nr. Hip. 3833.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie, dawniej przy ulicy 3-go Maja, a obecnie przy zbiegu ulic, projektowanej Szewieckiej i Błotnej, powierzchni 600 mtr. kw. uprzednio znajdująca się w wieczysto czynszowem posiadaniu Zofji Latochowej, a nabyta na własność od gminy miejskiej miasta Lidy przez Mojżesza Konopko, Nr. Hip. 3834.
3. Uroczysko Pięciszki stanowiące oddział 11 obrębu ejszyskiego nadleśnictwa Koniawskiego w gminie ejszyskiej powiecie lidzkim, powierzchni 3 ha 6592 mtr. kw., własność Skarbu Państwa na zasadzie artykułu XII traktatu pokojowego podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r., Nr. Hip. 3875.
4. Nieruchomość ziemska pod nazwą „część oddziału 20 obrębu raduńskiego nadleśnictwa Koniawskiego — uroczysko Piłuńce“ w gminie raduńskiej powiecie lidzkim, powierzchni 31 ha 1554 mtr. kw., własność Skarbu Państwa na zasadzie artykułu XII traktatu pokojowego podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r., Nr. Hip. 3876.
5. Nieruchomość ziemska pod nazwą „oddział 72 obrębu Krewskiego nadleśnictwa smorgońskiego“ w gminie zabrzeskiej powiecie wołożyńskim, powierzchni 18 ha 2052 mtr. kw., własność Skarbu Państwa na zasadzie artykułu XII traktatu pokojowego podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r., Nr. Hip. 3877.
6. Uroczysko Lada, stanowiące oddział 10 nadleśnictwa różankowskiego w gminie różankowskiej powiecie szczuczyńskim, powierzchni 10 ha 2676 mtr. kw., własność Skarbu Państwa na zasadzie artykułu XII traktatu pokojowego podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r., Nr. Hip. 3878.
7. Nieruchomość ziemska pod nazwą „część oddziału 10 obrębu raduńskiego nadleśnictwa koniawskiego — uroczysko Las Orlański“ w gminie raduńskiej powiecie lidzkim, powierzchni 2 ha 3848 mtr. kw., własność Skarbu Państwa na zasadzie artykułu XII traktatu pokojowego podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r., Nr. Hip. 3879.

Na dzień 14 listopada 1935 roku

8. Kolonja Waszkiewicze w gminie bielickiej, powiecie lidzkim. powierzchni 12,11 dziesięciny, należąca do spadkobierców Ignacego Zajeko, Nr. Hip. 3753.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Lida, dnia 18 kwietnia 1935 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie

(—) K. Kontowtt.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

22 lipca 1935 roku.

1. Nieruchomość położona w miasteczku Rosi, przy stacji kolejowej Roś, powiatu wołkowyskiego, zawierająca powierzchni 2280 m. kw. stanowiąca własność Icko Sandlera, dawniej Chaima Alberta i Abrama Kapłana, hip. Nr. 9407.
2. Nieruchomość położona we wsi Hoduny, gminy porzeckiej, powiatu grodzieńskiego o obszarze około 9 dziesięcin, stanowiąca własność Józefa Komorowskiego, hip. Nr. 9409.

23 lipca 1935 roku.

3. Nieruchomość położona w m. Druskienikach przy ulicy Orzeszkowej pod Nr. 6 o powierzchni 1748 m. kw. stanowiąca własność Kurji Metropolitalnej Wileńskiej, hip. Nr. 9410.
4. Nieruchomość czynszowa położona w m. Grodnie przy ulicy Łososiańskiej pod Nr. 23 (dawniej pod Nr. 19) zawierająca powierzchni 1639 m. kw. stanowiąca własność Karoliny Sokołowskiej i męża jej Aleksandra Sokołowskiego, dawniej Szai-Lejby Krauzel oraz Merki Klempnerowej i Borucha Klempnera, hip. Nr. 9411.

24 lipca 1935 roku.

5. Nieruchomość położona w mieście Wołkowysku przy ulicy 3 go Maja, oznaczona Nr. 27, składająca się: a) z kawałka ziemi o powierzchni ogólnej 775 m. kw. i b) z kawałka ziemi zawierającej powierzchni szerokości około 7 m. i długości około 40 m. stanowiąca własność Bolesława Maciejewicza—Mackiewicza, hip. Nr. 9417.
6. Uczątek ziemi nadziałowej położonej we wsi Honczary, gminy swisłockiej, powiatu wołkowyskiego o ogólnym obszarze około 15 dziesięcin 2146 sąż. kw. w następujących uroczyskach: 1) uroczysko Siedziba, 2) Pognoj, 3) Przydatek, 4) Badobnowszczyzna, 5) Dwie płosy i koło Mateusza, 6) Sidorowszczyzna, 7) Sidorowszczyzna Łąka, 8) Porowarek, 9) ur. Morg. 10) Szerokie, 11) Wąskie, 12) Siedlisko i Łąka, 13) Masikowszczyzna, 14) Łuha, 15) Pastwisko wspólne Siedlisko, 16) pastwisko wspólne bez nazwy stanowiąca własność Macieja Bogusza, hip. Nr. 9425.

25 lipca 1935 roku.

7. Nieruchomość położona w mieście Grodnie na Zaniemeńskiem Przedmieściu przy ulicy Knyszyńskiej pod Nr. 8 (dawniej przy ulicy Nowa Posiadłość pod Nr. 15) składająca się z placu przestrzeni 45 sąż. kw. czyli około 204 m. kw. stanowiąca własność Zofji Klimaszewskiej, hip. Nr. 9427.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno dnia 16 kwietnia 1935 roku.

(—) W. Zienkiewicz.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 2 lipca 1935 roku.

1. Nieruchomość w mieście Nieświeżu przy ulicy Słuckiej pod Nr. 58 o p -wierzchni 2457 mtr. kw., należąca do Marji Kraszewskiej, z nabycia drogą licytacji w roku 1933 po Beli-Hani Angiełowicz i Chai-Sory Rozowskiej. Księga hip. Nr. 6124.
2. Nieruchomość w mieście stołpcach w uroczysku Wapnica, o powierzchni 875 mtr. kw., należąca do Narcyza Sienkiewicza, z nabycia drogą kupna w r. 1934 od Adolfa Łysakowskiego. Księga hip. Nr. 6ıı6.
3. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy nlicy Racewla pod Nr. 16 o powierzchni 360 mtr. kw., należąca do Gminy Miejskiej Nowogródek. z nabycia drogą licytacji w roku 1934 po Aronie Smolańskim. Księga hip. Nr. 6399;
4. Folwark Miratycze, gminy rajczańskiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 84 dzies. 1152 saż. kw. należący do Witolda Żagiell-Bartowicza, z mocy przedawnienia. Księga hip. 6556.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 53 poz. 510).

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 28 sierpnia 1935 roku.

1/7763 Nieruchomość w miasteczku Żabinka pow. Kobryńskiego przy placu Kolejowym pod Nr. 2 powierzchni 531,60 mtr. kw. nabyta przez Lejbę Szuszanowa od Józefa Nowickiego.

2/7773 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Listowskiego pod Nr. 17-a powierzchni 591,45 mtr. kw. nabyta przez Fejgę Koszczekowicz i Eliezera Lordyńskiego od Szołoma vel Szlomy i Estery-Brochy małż. Koszczekowiczów.

3/7774 Nieruchomość w Małorycie pow. Brzeskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego powierzchni 1440 mtr. kw. nabyta przez Helenę Parowską od Wacława Uszyckiego.

4/7778 Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 22 powierzchni 577,90 mtr. kw. nabyta przez Wawrzyńca i Stefanję małż. Daniluk od Daniela Sztrajchera,

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

m. Brześć n/B. dnia 18 kwietnia 1935 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) Leopold Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Szapiro Mojżesz** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie przy ul. Słowackiego 16, z siedzibą w Wilnie.

2) **Szejnberg Jakób** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie przy ul. Wileńska 16 m. 2, z siedzibą w Wilnie.

3) **Symonowicz Włodzimierz**—aplikant adwokacki tegoż Okręgu zam. w Lidzie przy ul. Komercyjnej 4, z siedzibą w Lidzie.

4) **Gurwicz Lejba**—aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Święcianach przy ul. Rynek Nr. 26 z siedzibą w Święcianach.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Kruszewski Zygmunt**—Magister praw U. S. B. w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulanka 10/5 pod patronatem adw. Zygmunta Kruszewskiego z miejscem zamieszkania w Wilnie.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — LEON SUMOROK.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.